

PIĄTEK-NIEDZIELA
17-19 LUTEGO 2023

Redaktor wydania:

Jerzy Kowalczyk

Cena 4,00 zł

(w tym 8% VAT)

Rok XXIX Nr 34 (7505)

ISSN 2353-6926

NR INDEKSU 348325

MAGAZYN

dzennik
W SRelacja
na żywo
z wręczenia
nagród
o godz. 19.00 na
www.dziennikwschodni.pl

Zdejmij kłutwę

– Pieśń dla
Ondyny8-9
MAGAZYN„Uszy do góry” zmagają
się z problemami.Fundacja skreślona
z rejestru. Jej profil
zaatakowano3
STRONATu jest moje
miejsce, tu jest
moje serce6-7
MAGAZYNPoważne oskarżenia
w prestiżowym liceum**EDUKACJA** Jedna z najbardziej lubianych przez młodzież nauczycielek „Zamoya” zarzuca dyrektorze szkoły m.in. publiczne dyskryminowanie jej. Część uczniów i rodziców nie rozumie dlaczego kobieta musi walczyć o swoje prawa. Zwłaszcza jeśli nastolatki mówią o problemach natury intymnej, do których dochodziło podczas szkolnej wycieczki. Skargę rozpatrywała wczoraj komisja Rady Miasta UM Lublin

● Agnieszka Kasperska

Zeby zrozumieć o co w tej sprawie chodzi trzeba cofnąć się do czerwca zeszłego roku. Jedna z klas pierwszych II Liceum Ogólnokształcącego im. hetmana Jana Zamoyskiego w Lublinie pojechała wtedy na trzydniową wycieczkę do Krakowa i Zakopanego. Po powrocie nauczycielka angielskiego spytała dzieci, jak im się podobało. Usłyszała, że to był koszmar.

Uczennice skarżyły się, że do ich sypialni w środku nocy wchodził nauczyciel. Wstydząc się, musiały przebierać się pod kołdrami. Nauczyciele mieli zwracać też dziewczynkom uwagę, na to, że nie noszą staników i komentować, że są egoistkami „bo ich koleżki przechodzą burzę hormonalną”.

Padać miały też m.in. pytania dlaczego dziewczynki we dwie chodzą do łazienki.

Ponieważ zarzuty były niepokojące na lekcję zaproszona została szkolna pedagog i nauczycielka, która miała w tym czasie zajęcia z drugą grupą uczniów tej klasy (nauka języków obcych odbywa się w podziale na grupy – red.). O połączenie lekcji i rozmowę prosili sami uczniowie.

– Spotkanie skończyło się tym, że dzieciaki się wygadały. Usłyszały, że skoro uważają, że zachowanie nauczycieli było dla nich przykre, trudne i niewłaściwe to powinni porozmawiać o tym z rodzicami żeby ci na zebraniu powiedzieli, co na ten temat myślą – tłumaczyła szkolna pedagog podczas środowych obrad Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta Lublin, która zajmuje się skargą.



Ewę Leonowicz gremialnie poparli nauczyciele „Zamoya”, 26. z nich podpisało się pod listem poparcia

FOT. WD

– Byli w dużym napięciu, w dużym stresie i byli zniechęceni sytuacją jaką miała miejsce – mówiła jedna z mam uczennic biorących udział w feralnym wyjeździe.

I tłumaczyła, że na zebraniu rodzice rozmawiali o wycieczce m.in. o tym, że nauczyciel wszedł do łazienki, gdy jedna z uczennic myła się pod prysznicem.

Do pracy bez majątek

Na temat wycieczki rozmawiano też w gabinecie dyrektorki. Kiedy anglistka powiedziała opiekunom wycieczki, że takie zachowania uważa za niedopuszczalne miała usłyszeć: „To może jutro przyjdiesz do pracy bez majątek”.

● CZYTAJ DALEJ NA STRONIE 2

Uczelnia pod ostrzałem hakerów

PROBLEM Atak hakerów na jedną z lubelskich szkół wyższych. Z powodu incydentu odwołano część zajęć, a studenci obawiają się o swoje dane osobowe. Władze uczelni zapewniają, że do ich wycieku nie doszło

Od kilku dni nie działa strona internetowa Lubelskiej Akademii WSEI (dawniej Wyższa Szkoła Ekonomii i Innowacji). To nie wszystko, bo podobny problem dotyczy wysyłania maili czy korzystania z tzw. wirtualnego dziekanatu.

– Studenci nie mają dostępu do indeksu, dziekanatu, zaliczeń, informacji itp. Dodzwonić się tam jest bardzo trudno poza awarią,

a teraz to w ogóle równa się z cudem. Zajęcia online są odwołane, wyniki egzaminów nieznane, a dane studentów – no cóż – czy są bezpieczne? – pyta w mailu do redakcji jedna ze studentek.

Uczelnia potwierdza, że padła ofiarą ataku hakerskiego. Jego celem były systemy teleinformatyczne.

– Zgłosiliśmy sprawę na policję, która zabezpiecza materiały i szuka potencjalnych sprawców

– mówi prof. Mirosław Jarosz, rektor Akademii WSEI. – My skupiamy się na odzyskaniu sprawności informatycznej. To potrwa ok. dwa tygodnie, bo jednocześnie musimy to zrobić tak, żeby system był bezpieczny.

Z powodu awarii odwołano zaplanowany na najbliższy weekend w formie online zjazd dla studentów zaocznych. W najbliższych dniach nie dojdzie do skutku także



ZDJEŃCE ILLUSTRACJINE/PIXABAY

część zajęć, podczas których konieczny jest dostęp do infrastruktury teleinformatycznej.

Uczelnia uspokaja jednak obawy dotyczące ewentualnego wycieku da-

nych osobowych swoich studentów i pracowników.

– Na tę chwilę nie mamy dowodu, że do niego doszło, ale mieliśmy obowiązek poinformowania o potencjalnym zagrożeniu (taki komunikat pojawił się na stronie Akademii WSEI po przywróceniu jej częściowej funkcjonalności – przyp. aut.). To raczej wygląda na akt wandalizmu, niż na próbę kradzieży danych – podsumowuje rektor.

TOMASZ MACIUSZCZAK

Brony i blokada przed granicą z Ukrainą

W piątek do północy przejście graniczne w Dorohusku będzie zablokowane. Rolnicy po raz kolejny okupują drogę do przejścia z Ukrainą, protestując przeciwko niekontrolowanemu importowi taniego zboża

Paweł Puzio

Wczwartek, punktualnie o 10 rano na drodze dojazdowej do przejścia granicznego w Dorohusku, na skrzyżowaniu drogi krajowej numer 12 i wojewódzkiej 816 pojawiły się brony i ciągniki rolnicze.

– Mamy 300-hektarowe gospodarstwo rodzinne pod Hrubieszowem. Uprawiamy pszenicę, rzepak, buraki cukrowe. Z ubiegłorocznego zbioru 1100 ton pszenicy wciąż czeka w gospodarstwie ponad 400 ton. Obecnie na skupie płacą za tonę pszenicy około 900 złotych, to jest znacznie poniżej kosztów uprawy – mówi Krzysztof Panasiewicz, rolnik spod Hrubieszowa.

Organizatorem protestu, tak samo jak dwa tygodnie temu – 2 lutego, jest Stowarzyszenie Oszukana Wieś. – Celem protestu jest zwrócenie uwagi na niekontrolowany napływ zboża



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

z Ukrainy, które miało jechać utworzonym korytarzem do portów. Według danych z granicy tylko 20 proc. deklarowane jest jako tranzyt, a reszta rozlewa się po kraju bez wymaganych badań zgodnych z normami unijnymi – mówi Wiesław Gryn, organizator protestu. – Zgodnie z danymi weterynarii nawet 10 proc. przywożonego do Polski zboża jest skażone pozostałościami pestycydów niedozwolonych w UE, ple-

śniami, a nawet salmonellą – dodaje Gryn.

– Zboże z Ukrainy jest dla mnie bardzo dużą konkurencją. Praktycznie wyparło z obrotu nasze zboże. Nie liczy się jakość tylko cena – dodaje rolnik. – Oczywiście, mógłbym sprzedać swoje zboże, ale musiałbym dolożyć do interesu. Minimalna cena, zapewniająca tylko zwrot kosztów uprawy, to przynajmniej 1100 złotych netto za tonę pszenicy – dodaje Krzysztof Pa-

nasiewicz, rolnik spod Hrubieszowa.

Niestety, według protestujących perspektywy dla rolnictwa nie są optymistyczne. – Taka sytuacja na rynku zbóż, w dłuższej perspektywie doprowadzi do upadłości gospodarstw rolnych.

O ile duże, rodzinne farmy, posiadają większy bufor finansowy, są w stanie przetrwać rok, dwa, o tyle mniej, długo nie przetrwają.

A takie właśnie gospodarstwa przeważają w naszym regionie – dodaje Panasiewicz.

Nawet zapowiedź dotacji rządowych do sprzedaży zbóż nie uspokoiła napiętej atmosfery. Wicepremier Henryk Kowalczyk, poinformował że wysokość dopłat będzie uzależniona od odległości danego województwa od portów, ponieważ

to wpływa na cenę zbóż. Najwyższe dopłaty przyznał rolnikom z województw podkarpackiego i lubelskiego. Rolnicy w naszym województwie będą mogli otrzymać 250 zł do sprzedanej tony pszenicy, ale pod rygorem.

– Kwota pomocy będzie zależała od zadeklarowanych wcześniej w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR) powierzchni upraw pszenicy i kukurydzy. Pomoc będzie udzielana do 60 proc. plonu i do powierzchni 50 hektarów upraw – poinformował szef resortu rolnictwa. Rząd określił też górny pułap dopłat. W Lubelskiem wyniesie 825 zł do hektara uprawy pszenicy, 1050 do analogicznego arealu kukurydzy.

– To dopłaty są niewystarczające. To co oferuje rząd, to już „zjadły” skupy zboża, oferując niższe ceny za ziarno – dodaje Wiesław Gryn. Wniosek o dopłatę będzie miał prostą formę

i będzie go można złożyć w dowolnym momencie do końca maja – zapewnia resort rolnictwa.

– Jedynym dokumentem, które będzie należało złożyć oprócz wniosku będzie dowód sprzedaży w postaci faktury. Będą uznawane faktury wystawione od 15 grudnia 2022 r. do 31 maja 2023 r. Dzięki temu rolnicy nie będą musieli czekać ze sprzedażą zboża na uruchomienie mechanizmu – dodał minister rolnictwa i rozwoju wsi. Wyjaśnił, że data 15 grudnia 2022 r. wynika z tego, że tego dnia doszło do znaczącego spadku cen zbóż na rynkach światowych.

Protestujący przepuszczają cysterny z paliwem, pomoc humanitarną, ADR i samochody z zaopatrzeniem na wojnę. Protest w Dorohusku potrwa do północy 17 lutego.

film
www.dziennikwschodni.pl

Poważne oskarżenia w prestiżowym liceum

● **DOKOŃCZENIE ZE STRONY 2**

Dyrektorka na to nie zareagowała. Do sprawy wróciła dopiero jesienią, gdy na jednej z rad pedagogicznej opowiedziała wszystkim (wcześniej o sprawie wiedzieli nieliczni nauczyciele – red.) o konflikcie anglistki z nauczycielami, którzy pojechali do Krakowa i o szczegółach spotkania w jej gabinecie. Pretekstem do tego miało być stwierdzenie, że po tym jak Leonowicz powiedziała w mediach, że będzie zwracać się do transpłciowych uczniów imieniem jakie oni wskązą, pod szkołą rozpoczęły się pikiety przedstawicieli Fundacji Życie i Rodzina Kai Godek.

Po tych uwagach Leonowicz złożyła skargę. Nie chciała żeby dyrektor wygłaszała dla niej przeprosiny od drugiego nauczyciela. Oczekiwała ochrony i odpowiedniej reakcji, wynikającej ze statutowych i ustawowych obowiązków przełożonego, „przed dyskryminującym i nieliczącym z etyką zawodu zachowaniem innego nauczyciela”, którego dyrektor była świadkiem. W skardze zarzuca dyrektor Małgorzacie Klimczak „publiczne dyskredytujące

wypowiedzi, formułowane podczas posiedzeń rady pedagogicznej”, „upublicznienie konfliktu dwóch członków rady pedagogicznej, mającego bardzo intymne i wymagające dyskrecji podłoże”, co stanowiło „szykanę”, „rażące przekroczenie granicy prywatności”, doprowadzenie „do bezprecedensowego w historii szkoły rozłamu w radzie pedagogicznej i zniszczenia dotychczas niezakłóconej przyjaznej atmosfery w szkole”. Sprawę w styczniu rozpatrywała Komisja Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta Lublin. Kolejne posiedzenie odbyło się w środę. Przyszli na nie popierający Ewę Leonowicz nauczyciele „Zamoya” (26. z nich podpisało się wcześniej pod listem poparcia dla nauczycielki i proteście przeciwko upublicznieniu sporu przez dyrektorkę – red.), uczniowie i rodzice.

Ma swoje poglądy

– Tak. Czuję się w pracy dyskryminowana. Czy nie uważacie państwo za co najmniej dziwne, że pani dyrektor występuje tutaj w roli adwokata pracownika, który mnie szykanował? – mówiła podczas obrad Leonowicz.

Jako przykład podawała to, że nauczyciel, który miał nocą wchodzić do pokoju uczennic, nie musiał składać pisemnych wyjaśnień. Musiała za to robić ona tłumacz, dlaczego połączono grupy uczniów biorących udział w wycieczce by porozmawiać z nimi o ich zastrzeżeniach. – Tak właśnie wygląda moja sytuacja nauczycielki z 21-letnim stażem pracy zawodowej, która otrzymała tytuł Nauczyciela Roku. Ale też nauczycielki, która nie ma częstego niestety w środowisku oświatowym syndromu sztokholmskiego. Która nie uważa, że zwierzchnik posiada nad nią władzę większą niż ta wynikająca z umowy i regulacji prawnych dotyczących wykonywanego przez nią zawodu. Która ma swoje poglądy.

Dyrektor do winy się nie przynaję. W odpowiedzi na skargę pisała, że nie podejmowała działań dyskryminujących nauczycielkę, a zarzuty są „insynuacją”. – W ciągu mojej kariery zawodowej jestem po raz pierwszy oskarżona – mówiła Małgorzata Klimczak przed komisją. Podkreślała, że ma czterdziestoletni staż

pracy, w tym 30 lat na stanowiskach kierowniczych. – Jestem nauczycielem z tytułem profesora oświaty i wielokrotnie byłam nagradzana przez swoich przełożonych.

Podajcie sobie ręce

– To jest złamanie zasad etyki nauczycielskiej, kiedy do takiego konfliktu pracowników wciąga się uczniów i ich rodziców (...) Uważam, że szkoła jest po to, żeby uczyć dzieci i młodzież, a my naprawdę czasami stawiamy to wszystko na głowie i wygląda to potem źle jak – mówił Mariusz Banach, zastępca prezydenta ds. oświaty. I podkreślał, że w czasie przed rekrutacją „źle się dzieje” że o II LO mówi się wyłącznie w kontekście skarg pracowników i pikiet zwolenników Kai Godek.

– Czy rzeczywiście na tym nam zależy, żeby o drugim liceum mówiło się tak jak się dzisiaj?

Ewa Dumkiewicz-Sprawa, dyrektor Wydziału Oświaty i Wychowania UML przyznała, że po raz pierwszy spotyka się z sytuacją, w której takie konflikty są

rozstrzygane w takim gronie. – Naprawdę nie rozumiem (mówiła zwracając się do nauczycielki – red.) dlaczego czuje się pani osobą urażoną tutaj przez panią dyrektorkę i twierdzi, że to właśnie pani czuje się pokrzywdzona. Ja nie rozumiem tego. (...) Proszę żeby pani nie czuła się urażona, bo nie na panią wpłynęła skarga. Najlepszą sytuacją byłoby przejście do normalnej pracy szkoły. Mogłyby panie podać sobie ręce i zakończyć konflikt dla dobra tej placówki – podkreślała.

Obradom komisji przysłuchiwali się rodzicom uczniów „Zamoya”.

– Uczniowie po wycieczce byli w dużym napięciu, w dużym stresie i byli zniechęceni sytuacją, jaka miała miejsce. Mam wrażenie, że w tej chwili osądzamy młodzież w sytuacji kiedy zgromadziliśmy się, żeby rozpoznać sprawę pani Leonowicz. Tymczasem trzeba pomyśleć, co wtedy czuły nasze dzieci. Jak duże było zdziwienie rodziców, że szkoła z taką renomą dopuszcza do takiej sytuacji, jaka miała miejsce na wycieczce – mówiła jedna z mam.

– Z tego spotkania rozumiem, że uważa się, iż sytuacja, która doprowadziła do tego zgromadzenia została przez Leonowicz rozdmuchana. To nie tak – podkreślała inna mama.

– Nasze dzieci przyszły do pani Leonowicz z prośbą o interwencję. Chciały się zyczajnie po ludzku poskarżyć i pożalić. Ona jest bardzo lubianym nauczycielem.

To nie ona rozpętała cały ten konflikt. Misją nauczyciela jest też wychowywanie. Postawy moralne są bardzo ważne. Promowani powinni być nauczyciele, do których zwracają się dzieci, gdy dzieje się coś złego.

– Ostatecznie uznaliśmy o niezasadności skargi. Opoowiedziały się za tym cztery osoby. Dwie były przeciw. Nasza decyzja to tylko rekomendacja. Ostateczną decyzję podejmie Rada Miasta, która ma się zająć tą sprawą 2 marca – mówi Marcin Bubicz, przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta Lublin.

Fundacja skreślona z rejestru. Jej profil zaatakowano

PUŁAWY Puławska Fundacja Pomocy Zwierzętom „Uszy do góry” nie jest już stowarzyszeniem. Z powodu braku przejrzystości finansowej sąd wykreślił ją z rejestru. To jednak nie koniec jej problemów. W tym miesiącu facebookowy profil podmiotu padł ofiarą internetowego ataku

„Uszy do góry” to jedna z kilku puławskich organizacji, która zajmuje się pomocą w szukaniu nowych domów dla bezdomnych zwierząt, finansowania ich sterylizacji i leczenie weterynaryjne. W odróżnieniu od Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, czy Przyjazną Łapą, podmiot ten nie jest organizacją pożytku publicznego. Nie jest również stowarzyszeniem, gdyż we wrześniu zeszłego roku został skreślony z ich rejestru, tracąc numer KRS. Mimo to fundacja nie zaprzestała swojej działalności, w tym organizacji zbiórek na rzecz pomocy bezdomnym czworonogom. Osoby wspierające fundację o tym, że coś jest nie tak, dowiedziały się przed tygodniem, kiedy profil „Uszy do góry” na jakiś czas zniknął z facebooka.

- Bardzo mnie to zdziwiło. Sam wielokrotnie wpłacałem pieniądze na jej rzecz. Mam nadzieję, że te środki nie przepadły i dalej będą



służyły opiece nad bezdomnymi zwierzętami - pisze pan Piotr, jeden z naszych czytelników, który zaniepokoił się losom prozawierzej organizacji.

Dlaczego fundacja zniknęła ze społecznościowego portalu? - Mieliśmy techniczne problemy. Profil „Uszy do góry” został przejęty przez niepowołaną osobę,

Anna Filipowska (z lewej) od lat angażuje się w pomoc bezdomnych zwierzętom z miasta i powiatu puławskiego. Jej fundacja w zeszłym roku zniknęła z rejestru stowarzyszeń. Powodem były kłopoty z transparentnością

FOT. RS (ARCHIWUM)

która wykradła hasła. Musiałam je zmienić, a następnie przywrócić stronę - tłumaczy Anna Filipowska z zarządu fundacji. - Nic złego się nie dzieje. Nadal działamy i nie ma powodów do niepokoju - zapewnia.

Nasza rozmówczyni zapytana o usunięcie „UdG” z rejestru sądowego przyznała, że „nic o tym nie wie”.

Jeden z bezdomnych kotów, który znalazł się pod opieką fundacji

FOT. USZY DO GÓRY/FB

My jednak postanowiliśmy to sprawdzić. Okazuje się, że wydział gospodarczy SR w Lublinie uznał puławską fundację za tzw. podmiot martwy, gdyż ta nie składała

wymaganych sprawozdań finansowych. W związku z tym wszczął postępowanie, które jesienią zakończyło się prawomocnym skreśleniem z rejestru.

Brak wpisu KRS nie przeszkadza jednak fundacji w niesieniu pomocy zwierzętom. Ta regularnie informuje o kolejnych, szczęśliwych adopcjach bezdomnych kotów i psów (ostatnia tydzień temu). Aktywne są także prowadzone przez nią internetowe zbiórki na ich rzecz. Wygląda więc na to, że brak przejrzystości finansowej skutkującej utratą statusu stowarzyszenia, nie nadzarpnęła zaufania ze strony licznego grona sympatyków „UdG”.

- Fundacja w świetle prawa może działać bez KRS - przypomina Anna Filipowska. - Staramy się już o nowy numer, który zostanie nadany po zatwierdzeniu zmian w składzie zarządu, adresu i nazwy fundacji - wyjaśnia.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Kurzawka zamknęła ścianę w Bogdance

Nie milkną echa sobotniej awarii w Bogdance. W środę pytała się o nią posłanka Marta Wcisło (KO), w czwartek, po konsultacjach technicznych, kopalnia wydała oświadczenia. W wyniku trudności geologicznych wydobywanie na ścianie 3/VII/385 zostało wstrzymane

Do awarii doszło w minioną sobotę. - Z początkiem lutego rozpoczęły się prace w ścianie 3/VII/385, która uległa zaciśnięciu we wrześniu ubiegłego roku i wobec której prowadzone były działania w celu przywrócenia do eksploatacji - czytamy w komunikacie wydanym przez LW Bogdanka.

Dozór techniczny kopalni miał świadomość dużego ryzyka związanego z podjęciem prac na tej ścianie. Niestety, w minioną sobotę negatywny scenariusz zrealizował się. - Rada Techniczna po konsultacjach z przedstawicielami Głównego Instytutu Górniczego podjęła decyzję o wstrzymaniu dalszej eksploatacji tej ściany z uwagi na zagrożenie wylewu wód podziemnych. W skrajnym przypadku mogłoby to wykluczyć dalszą eksploatację, niżej leżących pokładów 389 i 391, na całej południowej części obszaru górniczego Puchaczów V - przyznaje w komunikacie zarząd firmy.

O awarię na tej ścianie pytała się w minioną środę posłanka Marta Wcisło. Zapowiedziała, że w tej sprawie



złoży interpelację do wicepremiera Jacka Sasina.

Na szczęście w wyniku awarii nikt nie odniósł obrażeń wymagających interwencji zastępów ratowniczych. Górnicy przyznawali, że na zaciśniętej ścianie warunki pracy były trudne. Musieli brnąć w wodzie, pracować czasami nawet na leżąco, aby ratować zagrożony sprzęt.

Jednocześnie LW Bogdanka informuje, że plan pro-

dukcji na ten rok, zakładający dostarczenie 8,3 miliona ton węgla handlowego jest niezagrożony. - Informujemy, że kopalnia prowadzi w tej chwili w pełni efektywną eksploatację ścian w Polu Bogdanka i Nadrybie, a kolejna planowana jest do uruchomienia w tym miesiącu w Polu Stefanów - czytamy w ostatnim fragmencie komunikatu LW Bogdanka.

(OPR. - P.P.)

STIHL

AUTORYZOWANY DEALER STIHL:

Bosch Centrum Grzegorz Jezior
Lublin, ul. Zamojska 49 (wjazd od ul. Rusałka)
 tel. 81 534 30 11 i 12,
 serwis 81 534 66 74
 kontakt@bosch.lublin.pl

Niedziela z kotem. Może Twoim?

ŚWIĘTO Lubelskie Schronisko dla zwierząt (ul. Metalurgiczna 5) zaprasza na dzień otwarty z okazji Światowego Dnia Kota, który odbędzie się 19 lutego. Będzie można spotkać ciekawych gości. Start o godz. 12.



Nolan z 2018 r., w schronisku od lipca zeszłego roku, trafił z ulicy Kunickiego



Topyra z 2017 r., w schronisku od grudnia zeszłego roku, trafiła tu z ulicy Budowlanej



Tytus z 2020 r., w schronisku od grudnia zeszłego roku, z ulicy Czwartek



Tokio z 2020 r., w schronisku od grudnia zeszłego roku, gdzie trafił z ulicy Kasztelańskiej.



Reik2 z 2018 r., w schronisku od października zeszłego roku



Nikifor z 2019 r., w schronisku od lipca zeszłego roku, gdzie trafił z ulicy Chodźki

Swiatowy Dzień Kota to doskonała okazja, aby rozważyć kwestię odpowiedzialnej adopcji i podarować zwierzątkom najpiękniejszy prezent - nowy dom. Podczas niedzielnej wyprawy będzie można poznać zwyczaje oraz po-

trzeby kotów, dowiedzieć się, jak zaaranżować przestrzeń dla podopiecznych oraz przekonać się, że koty - wbrew pozorom - mogą być równie towarzyskie jak psy.

- Kot to spełnienie ludzkich marzeń o domowym tygrysie, który pozwoli dra-

pać się za uchem i zostanie naszym najlepszym przyjacielem - przekonują organizatorzy wydarzenia.

Światowy Dzień Kota w Schronisku dla zwierząt zaczyna się w południe. W programie prelekcje i pokazy. Autorka książki „Cieszę się, że jesteś” oraz

miłośniczka zwierząt Emilia Komarnicka-Klynstra zaprezentuje fragmenty swojej twórczości. Z kolei zoopsycholog Dariusz Ornał przedstawi prelekcję „Aktywny kot - szczęśliwy kot”.

W wydarzeniu udział weźmie również stylistka Agata Szyszka, która opo-

wie, jak zrobić makijaż pod hasłem „zamień się w kota”. Natomiast Patrycja Kalisz z Pracowni Czarny Kot wygłosi wykład „Czy w Twoim domu jest miejsce dla kota?”.

Informacji o podopiecznych schroniska można szukać na stronie placówki

lub w mediach społecznościowych. Wolontariusze z facebookowej grupy Koci Herosi z Lubelskiego Schroniska przedstawiają tam bardzo precyzyjnie i sympatycznie koty i kotki szukające domu. Na zdjęciach ich najnowszy bohaterowie.

DAD

Deszcz projektów dopiero spadnie

PRZYPOMNIENIE Na razie niedużo jest zainteresowanie składaniem projektów do przyszłorocznego budżetu obywatelskiego, ale urzędnicy przypominają, że tak jest co roku. Pomysł można zgłaszać do 6 marca. Jubileuszowa, dziesiąta edycja przedsięwzięcia, wystartowała nieco ponad tydzień temu. - Na tę chwilę wpłynęło dziesięć projektów, zdecydowana większość z nich ma charakter dzielnicowy. To niedużo, ale tak jest co roku. Największego ruchu spodziewamy się tradycyjnie w ostatnim tygodniu - mówi Anna Machocka z lubelskiego Ratusza. Wnioski można zgłaszać za pośrednictwem strony internetowej lublin.eu/budzetobywatelski. W zakładce dotyczącej edycji na 2024 rok można znaleźć regulamin oraz pomocny przy wypełnianiu wniosku cennik.

Złożone projekty klasyfikowane są na dzielnicowe i ogólnomiejskie. Te dzielnicowe w sposób szczególny mają służyć mieszkańcom danej dzielnicy, a ich maksymalna wartość nie może przekroczyć 400 tys. zł. To istotna zmiana, bo maksymalna kwota w porównaniu do poprzedniej edycji wzrosła o 50 tys. zł. Z kolei pomysły ogólnomiejskie dzielą się na nieinwestycyjne i inwestycyjne. Pierwsze z nich dotyczą np. organizacji wydarzeń kulturalnych, sportowych czy społecznych o wartości nie wyższej niż 200 zł. W drugiej grupie mieszczą się zadania związane z inwestycjami wykraczającymi poza obszar jednej dzielnicy, a maksymalny koszt wynosi 1 mln zł. W ramach przyszłorocznego budżetu obywatelskiego do rozdysponowania będzie łącznie 14 mln 270 tys. zł. (TOMA)

Kto przypilnuje, by woda tryskała jak należy?

PRZETARGI W drugiej połowie kwietnia mają zostać uruchomione miejskie fontanny. Miasto szuka właśnie firmy, która przez najbliższe 2,5 roku będzie opiekować się tą multimedialną na pl. Litewskim oraz dydaktycznym ogrodem wodnym w Parku Ludowym. Podobne postępowanie dotyczy konserwacji miejskich źródeł i poidelek

Tomasz Maciuszczak

Obecnie za utrzymanie i obsługę zespołu fontann multimedialnych na pl. Litewskim oraz dydaktycznego ogrodu wodnego w Parku Ludowym odpowiada firma Watersystem z podwarszawskiego Zakrętu. W przetargu ogłoszonym w 2020 roku złożyła jedyną ofertę, opiewającą na ponad 3,5 mln zł. Umowa obowiązuje do 15 czerwca, a Ratusz szuka firmy, która będzie świadczyć takie usługi przez kolejne 2,5 roku.

- Do zadań wykonawcy wyłonionego w postępowaniu przetargowym będzie należało m.in. utrzymanie i obsługa codzienna fontann na Placu Litewskim i przy ul. Krakowskie Przedmieście

w okresie letnim, w czasie przerwy zimowej, a także obsługa pokazów specjalnych. Wykonawca będzie zobowiązany także do przygotowanie fontann do przerwy zimowej oraz do wznowienia ich pracy po zimie, a także do całodobowej ochrony obiektu - informuje Monika Głazik z biura prasowego Urzędu Miasta. I dodaje: - W dydaktycznym ogrodzie wodnym w Parku Ludowym zamówienie będzie obejmowało utrzymanie fontann i ich obsługę wraz z pomieszczeniami technicznymi i wyposażeniem technologicznym, zarówno w okresie letnim jak i w czasie przerwy zimowej czy podczas dłuższego postoju.

Potencjalni wykonawcy oferty mogą składać do 13

marca. Z kolei do 6 marca Ratusz czeka na firmy zainteresowane utrzymaniem zlokalizowanych w mieście 85 źródeł, 17 poidelek oraz czterech punktów szybkiego napełniania. W tym przypadku umowa ma obowiązywać od 23 kwietnia, także przez 2,5 roku.

Źródło miejskie to ogólnodostępne źródła wody pitnej, zapewniające wodę mieszkańcom nieposiadającym przyłączy wodociągowych. Funkcjonują przez cały rok. Natomiast ujęcia umożliwiające korzystanie z wody bez konieczności używania naczyń to poidelka. Najwięcej, bo osiem takich urządzeń, znajduje się w Parku Ludowym. Inne zlokalizowane są przy ulicach: Chmielarczyka, Krężnickiej, Zesłańców

Sybiru, Lipowej oraz pl. Łokietka (studnia obok Bramy Krakowskiej) i dwa na placu Litewskim. Najbardziej znanym poidelkiem w Lublinie jest koziołek przy ul. Wróblewskiego 2.

- Uruchomienie wszystkich poidelek uzależnione będzie od warunków atmosferycznych. W przypadku sprzyjającej pogody, powinny ruszyć 1 maja - zapowiada Monika Głazik.

Z kolei punkty szybkiego napełniania to zestawy dwóch hydrantów o dużym przepływie służące do jak najszybszego napełnienia wozów strażackich uczestniczących w akcjach gaśniczych. Te w Lublinie zlokalizowane są przy ulicach: Jana Pawła II, Puławskiej Andersa i al. Witosza.

Wojciecha Wierzbickiego

naszego Kolegi i wieloletniego Współpracownika

Rodzinie i bliskim

Wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy składają Pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Lublinie

Bracia Gruzini się rozkręcają

GASTRONOMIA Do Polski przyjechali 4 lata temu. Zatrzymali się w Szczecinie, by szybko przenieść się do Lublina i zacząć gotować. Plan był taki żeby serwować prawdziwe gruzińskie smaki. Poszło na tyle dobrze, że właśnie otworzyli nowy lokal



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Agnieszka Kasperska

Po przyjeździe pracowaliśmy w fabryce. Znalazłam jednak ogłoszenie, że gruzińska restauracja w Lublinie szuka szefa kuchni. To było zgodne z wykształceniem mojego męża więc się przenieśliśmy – opowiada Sapio Jamelashvili. – To co nas zaskoczyło to fakt, że w gruzińskich lokalach nie ma prawdziwego gruzińskiego jedzenia. Są jakieś wariacje

na jego temat. A my chcieliśmy gotować dokładnie tak jak u nas w domu, bo te prawdziwe smaki są dla nas bardzo ważne. Stwierdziliśmy też, że skoro możemy pracować dla kogoś to możemy pracować też dla siebie.

I tak powstała Restauracja Kikodze Twins przy ul. Lubartowskiej. To firma rodzinna prowadzona przez naszą rozmówczynię, jej męża i jego brata bliźniaka. Panowie są sze-

fami kuchni i gotują. Kobieta zajmuje się kontaktem z klientami.

– Właściwie nie ma dnia żebym nie słyszała od naszych gości, czy to z Lublina, Warszawy, czy z Krakowa, że jesteśmy najlepsi bo oryginalni i u nas smakuje tak samo jak w Gruzji. Bardzo mnie to cieszy. Zresztą na taką opinie pewnie wpływa nie tylko fakt, że gotujemy tak samo ale że staramy się tak samo prowadzić lokal. Staram się mieć bardzo bliski

kontakt z gośćmi – podkreśla Jamelashvili.

Rodzina mieszka w pobliżu galerii VIVO!Lublin i często chodziła tam na zakupy.

– Ponieważ nasz pierwszy lokal tak dobrze funkcjonuje postanowiliśmy rozszerzyć działalność i założyć restaurację także w galerii. W końcu przychodzi tam bardzo dużo osób więc wiele będzie mogło też spróbować naszych smaków – opowiada współwłaścicielka i tłumaczy, że aby móc serwować

naprawdę gruzińskie dania na kuchni zatrudniani są tylko Gruzini. Z klientami wolą za to pracować Polacy. – Bez względu na narodowość, każdy czuje się u nas dobrze.

Lokal otwarty jest w dni pracy galerii w godzinach 9-21 (wyjątkiem są niehandlowe niedziele – red.). W menu znajdziemy między innymi czachochbili, czyli danie z filetów drobiowych, duszonych w sosie pomidorowym z przyprawami

i czosnkiem, kielbaski kupati z mielonej wieprzowiny oraz czaszuszuli – pikantny gulasz wołowy. Oprócz tego szeroki wybór gruzińskiego pieczywa z jego kultowymi wypiekami: chaczapuri, kubdari i penovani. Wśród potraw proponowanych przez Kikodze Twins nie mogło zabraknąć również tradycyjnych gruzińskich pierożków chinkali. Ceny wypieków oscylują w granicach 9-15 zł. Zupy 13-14 zł. Dania od 15 do 28 zł.

R E K L A M A

Boiska będą tańsze

INWESTYCJE O nieco ponad 400 tys. zł niż szacowano będzie tańsza budowa boisk na terenie V Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Lipowej. Kompleks sportowy ma być gotowy w tym roku



Inwestycja zostanie zrealizowana dzięki pieniądzą z budżetu obywatelskiego

FOT. UM LUBLIN

Inwestycja zostanie zrealizowana dzięki pieniądzą z budżetu obywatelskiego. Ten projekt okazał się najpopularniejszym w głosowaniu przeprowadzonym jesienią 2021 roku. Głosowało na niego ponad 4,5 tys. osób, głównie dzięki zaangażowaniu uczniów, którzy przed szkołą ustawili stoliki i aktywnie zachęcali przechodniów do poparcia pomysłu.

Miasto szacowało, że na to zadanie wyda nie więcej 1 mln 555 tys. zł. W ogłoszonym pod koniec ubiegłego roku przetargu wpłynęło siedem ofert. Najtańsza z nich, opiewająca na 1 mln 119 tys. zł, została odrzucona ze względów formalnych.

Wybór padł na kolejną, wynoszącą 1 mln 146 tys. zł propozycję, jaką złożyła firma Solid-Stet ze Szczecina.

– Obecnie jesteśmy w trakcie zawierania umowy – informuje Monika Głazik z biura prasowego lubelskiego Ratusza. I przypomina, że wykonawca na przeprowadzenie prac będzie miał sześć miesięcy od dnia podpisania stosownego dokumentu.

Pierwszym zadaniem w ramach inwestycji będzie rozbiórka istniejącego asfaltowego placu, zlokalizowanego na szkolnym terenie wzdłuż ulicy Marii Skłodowskiej-Curie, od strony budynku NOT. W tym miejscu powstaną dwa boiska z na-

wierzchnią poliuretanową. Większe, o wymiarach 40 na 19,5 metrów zostanie wyposażone w dwie bramki. Na mniejszym (28 na 12 metrów) pojawią się ruchome słupki do siatkówki oraz dwie tablice do gry w koszykówkę. W ich sąsiedztwie znajdzie się także rekreacyjny plac do gry w bule oraz zewnętrzna siłownia z dziecięciami urządzeniami. Projekt uwzględnia ponadto montaż piłkochwyłów, ławek i stojaka na rowery. Obiekt będzie oświetlony i monitorowany. Po ukończeniu będą z niego korzystać nie tylko uczniowie, bo kompleks ma być ogólnodostępny dla mieszkańców Lublina. (TOMA)



Fundusze Europejskie
Wiedza Edukacja Rozwój



Rzeczpospolita
Polska

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



BEZPŁATNA POMOC PSYCHOLOGA DLA KOBIET W CIĄŻY I PO PORODZIE

PRZYSTANEK
MAMA



JEŚLI NIEDAWNO URODZIŁAŚ DZIECKO LUB JESTEŚ W 3. TRYMESTRZE CIĄŻY I:

- ✓ wszystko Cię drażni,
- ✓ brakuje Ci energii,
- ✓ zamartwiasz się o dziecko,
- ✓ jesteś przygnębiona,
- ✓ myślisz, że nie nadajesz się do roli matki,
- ✓ dokucza Ci bezsenna lub nadmierna senność,



W przypadku uzyskania podwyższonego wyniku, skontaktuj się z nami. Jesteśmy po to, by Ci pomóc (81) 72 44 801. Oferujemy bezpłatne konsultacje psychologiczne.

wypełnij na stronie
<http://przystanek-mama.spsk4.lublin.pl/formularz/>
Formularz Edynburskiej Skali Depresji Poporodowej, który oszacuje ryzyko wystąpienia depresji poporodowej.

WSCHODNIE CENTRUM PROFILAKTYKI DEPRESJI POPORODOWEJ

Wymienione wyżej objawy samopoczucia są dosyć powszechne i z reguły mają charakter przejściowy, jednak jeśli ich nasilenie jest duże i utrzymuje się przez kilka tygodni, może to wskazywać, iż mama cierpi na depresję poporodową. Nawet co czwarta kobieta po urodzeniu dziecka doświadcza depresji poporodowej. Ryzyko jej wystąpienia jest największe w ciągu pierwszych

4-8 tygodni po porodzie, ale szczyt nasilenia depresja osiąga 3-6 miesięcy po porodzie. W niektórych przypadkach depresja może wystąpić u mamy nawet w 2. półroczu życia dziecka. Kobiety w ciąży również doświadczają zaburzeń depresyjnych, a wystąpienie takich stanów zwiększa istotnie ryzyko pojawienia się depresji już po porodzie.

CO MOGĄ ZROBIĆ BLISCY, ABY POMÓC KOBIECIE Z DEPRESJĄ POPORODOWĄ?

- ✓ Uszanuj i okaz zrozumienie dla różnych emocji mamy.
- ✓ Zaoferuj pomoc w codziennych czynnościach, odciąż z nadmiaru obowiązków.
- ✓ Bądź cierpliwy.
- ✓ Podkreślaj mocne strony kobiety.
- ✓ Umożliwiaj korzystanie z drobnych przyjemności.
- ✓ Zadbaj o zdrowe odżywianie, wypoczynek.
- ✓ Zachęć do skorzystania z pomocy specjalisty.

Jest zakłócanie, czy nie?

ŚWIDNIK Zwaśnieni przedsiębiorcy z ul. Okulickiego stworzyli listy poparcia i zbierają podpisy. Jedni chcą likwidacji całodobowego sklepu alkoholowego i baru, bo mają dosyć uciążliwego towarzystwa. Właścicielki tych miejsc twierdzą, że jest spokój i czysto. Miasto zapowiada kontrolę. Stawką jest utrata pozwolenia na handel alkoholem

Punkt medyczny, apteka, firma reklamowa, sklep z alkoholami, nieczynna przychodnia weterynaryjna, bar piwny, fotograf i punkt ksero, sklep ogrodniczy, kwaciarnia, fryzjer oraz sklep mięsny.

Tak wygląda biznesowy układ w pawilonie przy miejskim targowisku, gdzie część przedsiębiorców ma lokale na własność, a część wynajmuje. W ciągu tygodnia to nie jest zbyt ludne miejsce, jednak w soboty na targ przyjeżdżają tłumy. Ale nawet bez dnia targowego miejsce przy Okulickiego 8 nigdy nie zasypia, bo działa tu całodobowy sklep z alkoholami i pijalnia piwa czynna od 6 rano do 23.

Te dwa miejsca stały się przyczyną konfliktu wśród przedsiębiorców.

Butelki, wymioty, brud

– Mam dosyć pijanych, którzy przeszkadzają w zakupach naszym klientom, to jest coś strasznego co się dzieje. Bar jest czynny od 6 rano, sklep cała dobę. Jak my przychodzimy do pracy, z baru już się wytaczają pijani. Wszędzie butelki, wymioty, odchody, papiery.

Nasi pracownicy rezygnują, nie chcą w takich warunkach przebywać ani tego sprzątać – relacjonują właściciele firm, którzy w końcu postanowili coś z tym zrobić. Na początek napisali skargę do miasta a trójka radnych: Marcin Magier, Katarzyna Denis i Włodzimierz Radek interpelację.

Jak informują miejscy urzędnicy wszczęte już zostało postępowanie nadzorcze w ramach wydanych zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych, a dotyczące zakłócania porządku publicznego przez klientów sklepu spożywczego i lokalu gastronomicznego. Poinformowali też radnych, że przedsiębiorcy zostali wezwani do złożenia stosownych wyjaśnień i ustosunkowania się do postawionych zarzutów.

Spokój i czysto

– Prowadzę w tym miejscu działalność już od 17 lat, moim zdaniem jest spokojnie, nie było nigdy interwencji policji ani Straży Miejskiej. Oskarżenia, że jest brudno i są butelki, są bezpodstawne, bo sprzątam cały teren. Pegimek też nie miał uwag w tej sprawie – tłumaczy właścicielka sklepu z alkohola-

mi. – Utrata pozwolenia na handel alkoholem to będzie wyrok na mnie i sześć osób, które pracują w sklepie. To jedyne miejsce na całodobową sprzedaż alkoholu, bo jesteśmy na skraju miasta, daleko od domów mieszkalnych i bloków – dodaje kobieta, która jest zdziwiona, że teraz, po tylu latach zrobił się problem i jej sklep zaczął przeszkadzać.

Tłumaczy, że w związku z licznymi sklepami franczyzowymi, które handlują alkoholem do godz. 22 w centrum i w najbliższej okolicy, jej przedsiębiorstwo już jest na granicy opłacalności.

Sytuacje jak wszędzie

– Co kilka lat przychodzi komisja, mamy przedłużaną koncesję. Chyba komisja jest kompetentna i nikt nie będzie tego podważał – mówi właścicielka baru, który prowadzi jeszcze dłużej bo lat 19.

Przyznaje, że autorka skargi przychodziła raz z pretensjami, że ktoś zwymiotował, ale powiedziała, że u niej nie ma nic do jedzenia, bo w barze jest tylko alkohol, paluszki, orzeszki i chipsy.

– Albo uwagi, że moi klienci zaczepiają przechodniów, no w całym mieście są takie sytuacje, nie tylko u nas. W ogóle te wszystkie rzeczy są w całym Świdniku, tylko nikt nigdzie indziej nie zwraca na to uwagi – uważa kobieta, która podkreśla, że z właścicielką sklepu z alkoholami powinny konkurować, ale sobie pomagają. – Czasami u mnie stoją butelki, wiadomo, że nie

moje, no to je wyrzucę czy leży paczka po papierosach – dodaje właścicielka baru, która też zbiera podpisy pod listą poparcia, że jej biznes i całodobowy sklep nie przeszkadzają.

Obie zapoznały się z treścią skargi i już na nią odpowiedziały. Żadnych kontroli ani wizyt urzędników z miasta u nich nie było.

Piją, ale nie tłuką

Niezadowolonych z zachowania klientów sklepu

i baru wspiera pobliski ogólniak.

– Podpisałem skargę, dla nas by lepiej było, gdyby takie punkty zniknęły. Szkoła jest po przeciwnej stronie ulicy, codziennie nasz pracownik sprząta butelki po piwie i wódce. Nie sądzę, żeby ktoś z miasta je przynosił, raczej ze sklepu. Żadnych szkód nie odnotowujemy, ale sprzątać trzeba – mówi Stanisław Stefaniak, dyrektor I LO im. W. Bro-niewskiego.

W szkole wspominają, że ławki, które dawniej stały na jej terenie zostały usunięte między innymi z uwagi na panów, którzy z nich korzystali. Pijanych albo podpi-tych zastawali uczniowie idący rano na lekcje.

Przedsiębiorcy, którzy mają dosyć sprzedaży alkoholu przy targu opowiadają, że młodzi są zaczepiani przez podchmielonych dorosłych i proszeni o drobne.



FOT. PIXABAY.ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Czasami dorośli za drobną opłatą mają kupować młodym papierosy i alkohol.

Dyrektor liceum zapewnia, że nie słyszał o takich sytuacjach w kontekście jego uczniów. Sam kiedyś był naciągany na drobne kwoty ale od wielu lat to już nie zdarzyło.

Miasto mówi: sprawdzam

Ponieważ Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Świdniku badająca zgodność lokalizacji punktów sprzedaży napojów alkoholowych z uchwałą Rady Miasta Świdnik wnioski zaopiniowała pozytywnie, nie było podstaw do odmowy wydania zezwolenia.

Można je jednak cofnąć w przypadku wykroczeń porządkowych, ale musza je potwierdzić organy porządkowe. Trwa gromadzenie materiału dowodowego w powyższej sprawie. W odpowiedzi na interpelację radni dowiedzieli się, że policjanci i miejscy strażnicy mają poinformować miasto o ewentualnych zgłoszeniach i interwencjach przy Okulickiego 8 lub w związku z działalnością sklepu i baru.

(AGDY)

OBWIESZCZENIE

Syndyk masy upadłości Janusza Kępińskiego

zaprasza do składania ofert na zakup prawa własności nieruchomości gruntowej,

działki gruntu numer 424 zabudowanej budyniem mieszkalnym położonej w Kraśniku przy ul. Szewskiej 4 za cenę nie niższą niż 115 000,00 złotych dla której Sąd Rejonowy w Kraśniku prowadzi księgę wieczystą numer KW LU1K/00084135/7. Wymagane wadium 11 500,00 złotych.

Opis i oszacowanie nieruchomości dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastula tel. 601-511-606.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium na rachunek bankowy numer masy upadłości 87 8025 0007 0710 3290 2000 0080

WAŻNA OFERTA POWINNA ZAWIERAĆ:

1. Nazwisko oferenta z adresem /nazwę firmy z adresem siedziby i statusem prawnym/
2. Adres do doręczania korespondencji
3. Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
4. Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
5. Dowód wpłaty wadium.
6. Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
7. W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
8. Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 157a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
9. Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękojmi za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać do dnia 3 marca 2023r. w kancelarii syndyka w Lublinie ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości sygn. akt IX GUp 120/20”.

Syndyk zastrzega sobie prawo do odstąpienia od sprzedaży bez podawania przyczyn na każdym etapie postępowania.

in605

Centrum aktywności na końcu świata

PROJEKT Kożanówka to mała, przygraniczna wieś koło Terespolu. Wkrótce zacznie tu działać Centrum Aktywności Społecznej. To pilotażowy projekt Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

Można powiedzieć, że na końcu świata powstało już wyjątkowe miejsce. – To 3-hektarowy kompleks po byłym folwarku. Jest tu kilka budynków, które można zaadaptować na biura, pokoje noclegowe lub sale konferencyjne – opowiada Tomasz Niedźwiedziuk, który za wszystko odpowiada. Od lat działa w sektorze organizacji pozarządowych. W Kożanówce są też obiekty pod dawnej stodoły, ogród z winnicą i łąki.

W oparciu o tę bazę Niedźwiedziuk zamierza tu uruchomić Centrum Aktywności Społecznej. To pilotażowe rozwiązanie promowane przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. – Koncepcja znana jest już na zachodzie Europy. Chodzi o to, by usługi społeczne przejmowało społeczeństwo za pomocą trzeciego sektora – tłumaczy pan Tomasz, który zasiada w zarządzie kilku fundacji, m.in. „Spróbuj Ponownie z Nami”. W takim centrum mogą działać kluby seniora i malucha, ale też sąsiedzkie inicjatywy czy zielone szkoły. – Społeczeństwo się starzeje i element pomocy osobom starszym też jest tu ważny. Możemy zatrudniać na przykład członków rodziny czy sąsiadów do takiej opieki. Ustawa to dopuszcza.



Centrum w Kożanówce

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Możliwości jest więcej. – Tak naprawdę my udostępniamy przestrzeń. Jesteśmy otwarci na oferty różnych podmiotów, również tych komercyjnych. Ale z zasady, społeczność ma korzystać z różnych zajęć bezpłatnie – podkreśla nasz rozmówca. Już teraz, w kompleksie spotykają się miejscowe koła gospodyń wiejskich. – Liczymy, że przyciągniemy tu mieszkańców okolicznych wsi, ale też Terespolu – przyznaje koordynator. Wszystko ma ruszyć pełną parą wiosną, ale zainteresowani mogą zgłaszać się już teraz. – Cze-

kamy zarówno na podmioty, które chcą coś u nas organizować, jak i osoby, które potrzebują jakiejś pomocy.

Jednocześnie fundacja będzie się starać o dodatkowe granty na dofinansowanie działalności centrum. – To są z reguły programy wieloletnie, które dają nam stabilność.

Poza tym organizacja Niedźwiedziuka ma w planach kilka wydarzeń. 26 maja odbędzie się konferencja o „raportowaniu ESG”. To skrót od angielskich słów: środowisko, odpowiedzialność społeczna i ład korporacyjny. Takie

raporty dla organizacji pozarządowych będą obligatoryjne od przyszłego roku. W czerwcu w Kożanówce planowane jest pierwsze spotkanie z cyklu „Poznajmy się”. – Opowiemy o naszej działalności i o całej idei centrum. Ale chcemy też poznać lokalną społeczność, aby jeszcze lepiej odpowiedzieć na jej potrzeby – zapowiada Tomasz Niedźwiedziuk. Wszystko przy grillu, koncercie i ciekawych wykładach. Udział w tych wydarzeniach jest bezpłatny. Ale niezbędna jest rejestracja przez Facebook.

EWELINA BURDA



FOT. OSIR BIŁGORAJ

Seniorzy pokazali, na co ich stać

BIŁGORAJ Wigoru mógłby im pozazdrościć nie jeden dwudziestolatek. W środę w Biłgoraju 45 seniorów biegło, rzuciło lotkami do tarczy i piłkami do kosza wal-

cząc o puchar ufundowany przez burmistrza miasta.

To była już szósta edycja Biłgorajskiej Senioriady Sportowej zorganizowana w tamtejszym Ośrodku

Sportu i Rekreacji. W przeciwieństwie do poprzedniej, o której pisaliśmy jakiś czas temu, w tej wzięli udział nie tylko reprezentanci Biłgoraja, ale pojawiły się też silne

ekipy z Janowa Lubelskiego. I to goście zdominowali podium.

Po zsumowaniu wszystkich zdobytych punktów mistrzowski tytuł trafił do

drużyny Klubu Rekreacji Ruchowej Vitalni Janów Lubelski. Drugie miejsce wywalczyli seniorzy z Grupy Rowerowej PTTK Biłgoraj, a trzecia ekipa Klubu Aktyw-

nych Ruchowo Rekreo-Styl Janów Lubelski.

W zawodach wzięło udział 9 zespołów. Pamiątkowy puchar i słodki upominek trafił do każdego z nich. **AK**

Liczą na handlową galerię i nowe targowisko

DĘBLIN Targowisko przy ul. 15 Pułku Piechoty ma zostać przeniesione na drugą stronę ulicy. Miasto dysponuje już koncepcją jego zagospodarowania. Zwolnione miejsce może zająć galeria handlowa lub hipermarket, o ile Ratusz znajdzie inwestora. Cena działki to co najmniej 2,7 mln złotych

Mieszkańców Dębina czeka zmiana handlowych przyzwyczajeń i poprawa komfortu zakupów przy ul. 15 Pułku Piechoty. W niedalekiej przyszłości, zamiast przy stadionie, miejskie targowisko ma zostać przeniesione na parking przy ul. Krzywej, niedaleko cmentarza. Na zlecenie Ratusza wybrana firma przygotowała koncepcję zagospodarowania miejskiej działki pod przyszły plac targowy. Cały teren zostanie ogrodzony i utwardzony kostką. Zgodnie z dokumentem,

w zależności od wariantu, znalazłoby się na nim od 107 do 118 stoisk do handlu z samochodów lub straganów.

Na miejscu znalazłyby się także: kontener biuro-socjalny do obsługi targowiska, toalety i altana śmietnikowa.

Przymiarki do przeprowadzki miejskiego targowiska do nowej lokalizacji to skutek zamiaru sprzedaży działki, na której targ funkcjonuje obecnie. Chodzi o dość duży teren w pobliżu stadionu, z dostępem do drogi krajowej nr 48, uzbrojony w sieć energetyczną, gazową, kanalizację i wodociąg. Należąca do miasta działka ma ponad 1,3 hektara, a jej wartość oszacowano na 2,7 mln zł. To najdroższa miejska nieruchomości, która znalazła się w tegorocznym wykazie miejskich gruntów przeznaczonych do sprzedaży. Miejscy urzędnicy przyznają, że pracują już nad ogłoszeniem przetargu, który ma zostać ogłoszony w pierwszej połowie roku.

Zgodnie z miejscowym planem we wskazanym

miejsku może powstać duży, piętrowy (wysokość od 8 do 15 metrów) obiekt handlowy o powierzchni sprzedaży przekraczającej 2 tys. mkw. O grunt już pytają firmy stawiające galerie i parki handlowe. Wewnątrz budynku, zgodnie z założeniami, znaleźć miałyby się co najmniej kilkanaście lokali. Poza sklepami spożywczymi, odzieżowymi, czy salonikami prasowymi, mowa jest o punktach gastronomicznych, klubie fitness, siłowni i kinie.

Zanim przy ul. 15 Pułku Piechoty stanie handlowy gmach, miasto będzie musiało znaleźć inwestora, który wyłoży na stół oczekiwaną sumę. Według założeń lokalnych władz, do ceny sprzedaży dodana może zostać kwota potrzebna do sfinansowania nowego targowiska. Rozważane jest też związanie przyszłego właściciela działki obowiązkiem budowy placu targowego na podstawie przygotowanej już koncepcji.

Kiedy możemy spodziewać się prac budowlanych przy Krzywej?

– Jesteśmy na bardzo wstępnym etapie, jeśli chodzi o to przedsięwzięcie. Plac targowy wymaga przygotowania pełnej dokumentacji i pozwolenia na budowę. Jeśli to my będziemy inwestorem, zadanie to musi zostać również wpisane również do budżetu – wylicza Henryk Rozenbajgier, naczelnik Wydziału Rozwoju Miasta i Inwestycji.

W optymistycznym wariantcie budowa placu mogłaby ruszyć już w przyszłym roku. Dłużej dęblinianie poczekają na powstanie galerii lub parku handlowego przy 15 Pułku Piechoty. Jeśli jednak plan miejskich władz się powiedzie, otwarcie tego obiektu jest możliwe jeszcze w tej dekadzie. **RADOSŁAW SZCZĘCH**

Kasa na sport podzielona

ZAMOŚĆ Blisko 1,5 mln złotych podzielił prezydent Zamościa między działające w mieście kluby i stowarzyszenia sportowe, aby miały za co szkolić swoich zawodników, brać udział w rywalizacji i organizować imprezy. Jak zawsze, najwięcej dostali piłkarze

W pierwotnym projekcie budżetu na ten rok przewidywano, że dotacje na sport sięgną 900 tys. zł, ale na wniosek radnych PiS i ich głosami podczas budżetowej sesji, zwiększono tę kwotę o 600 tys. do poziomu z roku poprzedniego.

Zyskali sportowcy, ale stracili między innymi instytucje kultury, bo po 100 tys. zł zabrano Zamojskiemu Domowi Kultury na organizację Zamojskiego Lata Teatralnego, a Orkiestrze Symfonicznej im. Karola Namysłowskiego na Zamojskiego Festiwalu Kultury „arte, cultura, musica e...”.

Radni zdecydowali wówczas również o obciążeniu wydatków m.in. na utrzyma-



Szczypiorniści zamojskiej Padwy mają na koncie wiele sukcesów. Teraz otrzymali dotację w wysokości 205 tys. złotych

FOT. KPR PADWA ZAMOŚĆ

nie zieleni czy konserwację oświetlenia.

Ostatecznie kwota dokładnie 1 mln 480 tys. zł podzielona została zarządzeniem prezydenta miasta z 15 lutego br. I jak co roku, z podjętych

decyzji najbardziej cieszyć się mogą piłkarze. Dotacja dla Stowarzyszenia K.S Hetman Zamość to 440 tys. zł. 410 tys. otrzyma KS Agros Zamość. Na trzecim miejscu znalazł się Klub Piłki Ręcznej Padwa

z dotacją w wysokości 205 tys. zł. A dalej z dotacją w wysokości 130 tys. MKS Padwa, 45 tys. trafi do piłkarskiego DKS Gaudium, a 33 do Uczniowskiego Klubu Judo Legion., zaś po 25 tys. zł. przyznano Zamojskiemu Towarzystwu Tenisowemu Return i Autonomicznej Sekcji Bokserskiej KS Hetman. Do pływackiego UKS Orka czy zapaśników Sorgi trafi po 15 tys. zł.

Na przeciwnym biegunie znalazły się inne dyscypliny sportowe. I tak na przykład Zamojski Klub Karate Tradycyjnego Renesans otrzyma 4 tys. zł, na 5 tys. może liczyć Roztoczański KKT, a o tysiąc złotych więcej dostanie UKS Centrum Sztuk Walki Lider czy UKS Football Academy Zamość. **AK**

BUS bonus

Masz bilet **Masz zniżkę!**

www.busbonus.pl

Samorządy wydadzą ponad miliard złotych

POWIAT PUŁAWSKI Do końca roku wszystkie puławskie samorządy zaplanowały wydatki na łączną sumę miliarda i trzynastu milionów złotych. Najwięcej wyda miasto Puławy – ponad 310 mln zł. Niemal dwanaście razy mniej na swoje wydatki przeznaczy najuboższa gmina Markuszów

Radosław Szczęch

Wszystkie gminy powiatu puławskiego przyjęły już uchwały budżetowe na 2023 rok. Postanowiliśmy porównać skalę zaplanowanych przez nie wydatków. W ten sposób powstało zestawienie pokazujące finansową siłę lokalnych samorządów. Te nadal mierzą się z niesprzyjającym otoczeniem makroekonomicznym: spadającymi wpływami podatkowymi, zadłużeniem oraz dynamicznie rosnącymi wydatkami bieżącymi.

Mimo to, gminy, łącznie z samorządem powiatowym, w tym roku nie będą ciąć wydatków inwestycyjnych.

Na zadania majątkowe chcą przeznaczyć w sumie 290 mln zł. Liderem wśród samorządowych inwestorów



W tym roku w całym powiecie puławskim nie zabraknie robót drogowych. To skutek pozyskania przez lokalne samorządy dotacji z budżetu centralnego, w tym „Polskiego Ładu”

FOT. RS/ARCHIWUM

jest powiat puławski. Wartość wszystkich zadań, którymi chcą zająć się urzędnicy z al. Królewskiej sięga 60 mln zł. Lwia część tych środków trafi na przebudowę powiatowych dróg, w tym odcinków z Kurowa do Wąwolnicy, czy dokończenie drogi z Góry Puławskiej do Janowca.

Drugim z największych inwestorów są Puławy, które

WYDATKI SAMORZĄDÓW W 2023

Łączne wydatki poszczególnych gmin oraz powiatu puławskiego na podstawie przyjętych uchwał budżetowych. W nawiasie suma przeznaczona na tegoroczne inwestycje

1. Miasto Puławy - 310,9 mln zł (37,8 mln zł)
2. Powiat puławski - 202 mln zł (59 mln zł)
3. Gmina Puławy - 93,8 mln zł (35,6 mln zł)
4. Miasto i Gmina Nałęczów - 70,5 mln zł (28,5 mln zł)
5. Gmina Żyrzyn - 56,5 mln zł

6. Gmina Końskowola - 54,2 mln zł (13,7 mln zł)
 7. Gmina Kurów - 51,6 mln zł (18,8 mln zł)
 8. Miasto i Gmina Kazimierz Dolny - 47,7 mln zł (14,9 mln zł)
 9. Gmina Janowiec - 35,1 mln zł (17,5 mln zł)
 10. Gmina Wąwolnica - 34,4 mln zł (15,8 mln zł)
 11. Gmina Baranów - 29,9 mln zł (12,5 mln zł)
 12. Gmina Markuszów - 26,3 mln zł (11,4 mln zł)
- (źródło: BIP)

ławy. Samorząd ten tylko na zadania drogowe przeznaczy ponad 21 mln zł. Do tego dochodzi budowa centrum usług społecznych w Górze Puławskiej, wymiana oświetlenia, czy też zakup wozu strażackiego dla OSP w Skokach.

Na dole zestawienia znalazła się jedna z najmniej-wyszczególnionych gmin w powiecie, czyli Markuszów. Samorząd ten ma dość ograniczone możliwości finansowe, a jego wydatki wyniosą 26,3 mln zł. W tym roku zaplanowano m.in. przebudowę dróg oraz pierwszy etap nowego targowiska. Oczko wyżej uplasował się Baranów, który wyda niecałe 30 mln zł. Tutaj, oprócz zadań drogowych, lokalne władze zamierzają wymienić oświetlenie i rozbudować oczyszczalnię ścieków.

na swoje przedsięwzięcia wydadzą prawie 38 mln zł. Pieniądze te pozwolą na wymianę oświetlenia ulicznego w północnej części miasta, budowę nowych boisk dla SP nr 3, wymianę sztucznej nawierzchni na boiskach MOSiR-u i ZSO

nr 1, remont kładki nad ul. Głęboką, a także przebudowę ulic Kaniowczyków i Kościuszki.

Trzecie miejsce, zarówno pod względem wysokości wydatków, jak i tej części z nich, która trafi na inwestycje jest gmina wiejska Pu-

Schronisko, wolontariusze i krytyka

PUŁAWY Kilkoro byłych i obecnych wolontariuszy puławskiego schroniska dla zwierząt zarzuca jego kierownictwu nieprzychylność i zniechęcanie do aktywności. Z krytyką nie zgadzają się pracownicy. Zdaniem administratora placówki zmiana niektórych zasad była konieczna

Radosław Szczęch

Puławskie schronisko dla bezdomnych zwierząt to jeden z nowszych obiektów tego rodzaju w regionie. Otwarte na początku 2015 roku daje schronienie prawie 130 zwierzętom, bezdomnym psom i kotom. Karmi je, lecz i zachęca potencjalnych zainteresowanych do adopcji. Przy miejskim schronisku działają także wolontariusze, którzy przyjeżdżają na ul. Przemysławską, by wyprowadzać zwierzęta na spacer, czesać i obdarowywać swoją uwagą.

Do niedawna mogli samodzielnie otwierać boksy i zabierać ze sobą te psy, które zechcą. Administrator schroniska w tym roku wprowadził nowe zasady, ograniczając autonomię wolontariuszy. Teraz ci cze-



Puławskie schronisko opiekuje się blisko 130 zwierzętami. Jakość opieki nad nimi nie budzi zastrzeżeń. Skrytykowane natomiast regulamin, który zmniejszył zakres oczekiwanej pomocy przy zwierzętach ze strony najbardziej zaangażowanych wolontariuszy

FOT. RS

kają, aż pracownik przyprowadzi im psa do spaceru. Zmiana nie spotkała się ze zrozumieniem grupy miłośników psów. Część z nich postanowiła publicznie

skrytykować sposób współpracy pomiędzy placówką, a wolontariuszami.

– Wystawiono mnie za bramę. Wcześniej wychodziłam nawet z 16 psami, każ-

dego dnia układałam listę, żeby żadnego nie pominąć. Nie mogę sobie z tym poradzić – przyznaje Danuta Beczek, która postanowiła skrytykować nowy regulamin na sesji rady miejskiej.

– Sytuacja była nie do zniesienia. Czulałam, że moja obecność nie jest dobrze widziana przez pracowników. Usłyszałam, że się rządzą. Nie mogłam tego wytrzymać – uzupełnia pani Joanna.

– To było metodyczne zwalczanie wolontariatu, który powstał wokół schroniska – ocenił z kolei pan Bogdan, były pracownik placówki z Przemysławskiej.

Schronisko podlega pod Zakład Usług Komunalnych. – W naszym schronisku wszystko chodzi jak trzeba. Zwierzęta są nakarmione i zadbane. Nasi pracownicy są zaangażowani, a swoje

obowiązki wykonują bez zarzutu. Cieszymy się także z obecności stałych wolontariuszy na umowach, których mamy obecnie 26. Niedługo dołączy do nich 17 kolejnych, dla organizujemy szkolenie – mówi Robert Stolar, administrator, który w tym roku ponownie objął tę funkcję.

Jego zdaniem wprowadzenie nowych zasad było konieczne, bo niektórzy wolontariusze próbowali wyręczać pracowników, a nawet posuwali się do zwracania im uwagi i wydawania poleceń.

– Tak być nie mogło. Nasi pracownicy wiedzą co mają robić. Dlatego musieliśmy pewne rzeczy uporządkować – tłumaczy nasz rozmówca. – Krytyka, z jaką się spotkaliśmy moim zdaniem jest nieuzasadniona. Zwierzęta są zaopiekowane.

W soboty przychodzi nawet po 60-70 osób chętnych do ich wyprowadzania. Na prawdę wszyscy się starają – zapewnia Robert Stolar. – Dlatego przykro nam, gdy czytamy, że dzieje się u nas coś złego.

Co zatem zrobić, żeby kilkoro niezadowolonych osób znów poczuło się miło przekraczając próg schroniska przy Przemysławskiej? Pracownicy placówki mają już kilka pomysłów. Jednym z nich jest wprowadzenie stopnia starszego wolontariusza dla najbardziej zaangażowanych osób. Ten oferowałby poszerzony zakres uprawnień i obowiązków. Szczegóły kompromisu mają zostać wypracowane podczas planowanego w marcu spotkania z udziałem wszystkich zainteresowanych stron.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Czy odzyskają miejskie prawa? Będą rozmowy

KURÓW Liczący ponad 2,7 tys. mieszkańców Kurów przez 427 lat był miastem. Swoje prawa utracił na mocy dekretu carskiego w XIX wieku. O tym, czy warto je przywrócić jeszcze w tym miesiącu porozmawiają miejscowi radni. Wójt daje im w tej sprawie wolną rękę

Kurów obecnie jest trzecią, największą miejscowością powiatu puławskiego. Liczebnością swojej populacji ustępuje Puławom i Nałęczowowi, ale wyprzedza m.in. Kazimierz Dolny, Gołęb, czy Końskowolę. Swoje prawa miejskie Kurów zyskał w 1442 roku. Utracił je, podobnie jak wiele innych miast w 1869, co było skutkiem carskich represji wywołanych

wspieraniem niepodległościowego zrywu, czyli powstania styczniowego. Przypadająca w tym roku okrągła rocznica tamtych wydarzeń oraz zachęty ze strony wojewody, skłoniły część gmin do wejścia na drogę do odzyskania utraconego statusu. Do powrotu miejskości z różnym skutkiem przymierzały się Janowiec i Końskowola, a zainteresowanie prawami

w tym roku wyraziła Wąwolnica. Czy Kurów pójdzie ich śladem? – Mnie na byciu burmistrzem nigdy nie zależało, dlatego sam z taką inicjatywą nie wychodzę. Jeśli jednak odzyskania prawa miejskich będą oczekiwali sami mieszkańcy, to nic nie stoi na przeszkodzie. Ja na takie rozmowy jestem gotowy – mówi Arkadiusz Małecki, wójt gminy Kurów. – Na początku o tej

sprawie będę rozmawiał z radnymi. Zanim zrobimy następny krok, chciałbym poznać ich zdanie.

Dyskusja na temat praw miejskich ma się odbyć w ramach najbliższej sesji rady gminy planowanej na 23 lutego.

Zgodnie z założeniami, będzie to swobodna dyskusja w „sprawach różnych”. Na razie bez głosowania żadnej uchwały, czy przyjmowania stanowiska. Jeśli samorządowcy opowiedzą się za miejskością Kurowa, urzędnicy przygotują właściwe dokumenty, a gmina przeprowadzi konsultacje społeczne. Za złożenie właściwego wniosku do wojewody (do końca

marca) czasu już nie ma, więc w przypadku zielonego światła od radnych, przy założeniu że inicjatywę poparliby sami mieszkańcy, Kurów miastem mógłby zostać najwcześniej w styczniu 2025 roku. W tym samym czasie szansę na powrót na mapę miast powiatu puławskiego mają jeszcze Wąwolnica i Końskowola.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Są pieniądze, będą roboty drogowe

ZAMOŚĆ Trochę ponad tydzień temu ogłoszono, że pieniądze z budżetu państwa będą, a Zamość już ogłosił przetargi na dwie inwestycje, które zrealizuje w tym roku przy wsparciu z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Chodzi o przebudowę ulic Wojska Polskiego i Starowiejskiej, a także

budowę ul. Rydla. Na obie inwestycje miasto otrzymało ponad 12 mln zł, obie też uwzględniło w budżecie na ten rok rezerwując na tę pierwszą ok. 18,6 mln zł (dofinansowanie to prawie 11 mln), a na drugą 2,3 przy dofinansowaniu na poziomie 1,3 mln zł. Na oferty od firm gotowych zrealizować te zadania

samorząd czeka do pierwszych dni marca. Na Wojska Polskiego nowa nawierzchnia ma być kładzona na dwóch pasach ruchu. W planie jest też przebudowa zatok przystankowych i chodników, ścieżek rowerowych oraz zjazdów do posesji. Mają być odnowione skrzyżowa-

nia z ulicami podporządkowanymi. Wiadomo, że nie obędzie się bez wycinki drzew i krzewów. Pojawia się natomiast nowe wiaty przystankowe. Podobny zakres prac przewidziany jest również na Starowiejskiej. Plan jest taki, by całość była gotowa w ciągu 8 miesięcy od dnia podpisania umowy.

Na ul. Rydla na os. Rataja do zrobienia jest mniej. Ma być budowana na odcinku od ul. Drzymały do projektowanej ul. Zimowej. Poza nową nawierzchnią, powstaną tam również chodniki i zjazdy na podwórkę. Powstanie też kanalizacja deszczowa i ustawione zostaną latarnie. **AK**

Pomysł na oszczędności

ŁUKÓW Obsługa miejskiej oświaty w jednym centrum administracyjnym. Taki pomysł mają łukowscy radni z klubu Razem Ponad Podziałami. Sprawa będzie tematem dyskusji na najbliższej sesji. W Łukowie działa 11 placówek oświatowych podległych samorządowi. Zdaniem grupy radnych, warto połączyć obsługę finansową, organizacyjną i administracyjną tych jednostek w Miejski Zespół Oświatowy. „Chodzi o centralizację funkcji księgowania, naliczania płac, prowadzenia spraw kadrowych” – tłumaczą radni we wniosku. Ich zdaniem pozwoli to obniżyć koszty funkcjonowania oświaty i przyspieszy proces obsługi placówek. Na tym nie koniec, bo w ocenie autorów, dzięki takiemu rozwiązaniu, nie będą powielane pewne czynności i możliwe będą na przykład wspólne zakupy. Wszystko przynieść ma oszczędności. Na razie, radni przedłożyli projekt uchwały intencyjnej w tej sprawie. To ma być dopiero pierwszy krok do stworzenia zespołu, który zajmie się opracowaniem zasad funkcjonowania takiego centrum. Rada zajmie się tym pomysłem na sesji 23 lutego. W tegorocznym budżecie Łukowa wydatki na oświatę zaplanowano na poziomie ponad 58 mln zł. A to stanowi 44 proc. wszystkich wydatków samorządu. **(EB)**

Dojazd do szkoły utrudniony

BIAŁA PODLASKA Skrzyżowanie ulic Łomaskiej i Sportowej będzie rozbudowane. Inwestycję finansuje firma, która po sąsiedztwie stawia centrum handlowe Karuzela. Prace ruszą w poniedziałek. – Obejmą także budowę oświetlenia, kanalizacji deszczowej, przebudowę linii kablowych, telekomunikacyjnych, wodociągu i kanału ciepłowniczego – wylicza Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzeczniczka ratusza. Kierowców czekać będą utrudnienia. – Z ruchu drogowego zostanie wyłączona ulica Sportowa, a z ruchu pieszych częściowo chodnik na ulicy Łomaskiej – zapowiadają urzędnicy. Ulica Sportowa prowadzi do Szkoły Podstawowej numer 3. – Dojazd do niej będzie możliwy jedynie od strony ulic Zielonej oraz Koncertowej – dodaje Kuc-Stefaniuk. Ten etap prac ma potrwać 3 miesiące. Inwestycję finansuje właściciel firmy, która buduje przy ulicy Łomaskiej centrum handlowe Karuzela. W nowym obiekcie będzie 40 sklepów. A otwarcie przewidziano w trzecim kwartale tego roku. Grzegorz Pękalski, prezes Karuzela Holding już wcześniej deklarował, że przebuduje sąsiadujące z inwestycją skrzyżowanie. – Tak, by poprawić płynność ruchu w okolicy obiektu – mówił nam w ubiegłym roku Pękalski. **(EB)**

GRUPA
AZOTY

GRUNT TO
URODZAJ

W Grupie Azoty wciąż poszerzamy ofertę, tworzymy produkty nowoczesne, które mają praktyczne zastosowanie w różnych warunkach i dla różnorodnych upraw. Warto to wykorzystać.



AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR:

Poznaj wszystkie nawozy, skanując kod lub odwiedzając stronę:



www.nawozy.eu
www.grupaazoty.com
agro@grupaazoty.com

Teamagro
KUCZYŃSKA
Partner każdego Rolnika

TEAMAGRO
Krystyna Kuczyńska
ul. Lwowska 57a
22-400 Zamość



FOT. ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE/PIXABAY

Polski wynalazek ma szansę zrewolucjonizować leczenie osteoporozy

ZDROWIE Materiał, który nie tylko pomaga w odbudowywaniu niewielkich ubytków kostnych, ale też może służyć jako precyzyjny nośnik leków przeciwko osteoporozie opracowali naukowcy z Wydziału Chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego

Jak podkreślają twórcy wynalazku, słowo „precyzyjny” jest niezwykle ważne w kontekście leków na osteoporozę, ponieważ środki te mają silne i bardzo dokuczliwe skutki uboczne. Opracowany przez zespół pod kierunkiem prof. dr hab. Marii Nowakowskiej materiał pozwala zaś dostarczać je wyłącznie w chore miejsca, co eliminuje konieczność praktykowanego do tej pory podawania ogólnoustrojowego.

Rusztowanie dla komórek kościotwórczych

Jak poinformowali pracownicy UJ w przesłanym PAP komunikacie, nowy materiał ma postać hydrożelu. Wstrzykuje się go w miejsce ubytku kości, gdzie następuje seria procesów związanych z sieciowaniem chemicznym, w wyniku czego hydrożel zestala się. Ze względu na swoją strukturę i skład materiał trwale przyczepia się do tkanki kostnej i pełni funkcję rusztowania, na którym w naturalnych procesach biologicznych tworzy się nowa tkanka kostna wypełniająca ubytek.

– Komponenty naszego hydrożelu naśladują naturalny skład tkanki kostnej – mówi dr hab. Joanna Lewandowska-Łańcucka, współtwórczyni wynalaz-

ku. – Wśród jego składników jest między innymi kolagen, kwas hialuronowy oraz chitozan, czyli polisacharyd o udowodnionych właściwościach antybakteryjnych, przeciwzapalnych i przeciwbólowych. Oprócz tego w jego skład wchodzi kluczowy składnik nieorganiczny - syntetyzowany przez nas układ cząstek krzemionki dekorowanych hydroksyapatytem, który w hydrożelu i projektowanej terapii pełni kilka istotnych i pożytecznych funkcji.

Jak tłumaczy, po wstrzyknięciu hydrożelu do organizmu jego składowe wiązają się z sobą wiązaniami kowalencyjnymi, co pozwala mu zachować funkcjonalność, ponieważ nie ulega on niekontrolowanej degradacji.

– Wykorzystany w hydrożelu hydroksyapatyt w organizmach żywych stanowi główny, nieorganiczny budulec tkanki kostnej, wpływający na jej wytrzymałość. W naszym materiale pełni on analogiczną rolę - opowiada badaczka z UJ. - Mineral ten odpowiednio zagęszcza preparat, który po wstrzyknięciu łatwo przywiera do tkanki kostnej w miejscu ubytku i służy za podłoże dla osteoblastów (komórek kościotwórczych – red.), które odbudowują kość.

Celowanie w punkt

To jednak, co podkreśla dr Lewandowska-Łańcucka, tylko mała część omawianej innowacji; poza wypełnianiem ubytków hydrożel ma bowiem jeszcze jedną, niezwykle ważną z punktu widzenia leczenia osteoporozy, właściwość - może wiązać w sobie popularny lek przeciwko osteoporozie, czyli alendronian sodu. Dzięki takiemu rozwiązaniu uzyskuje się wielofunkcyjny materiał o dużym potencjale terapeutycznym.

Mało tego - specyficzny skład chemiczny hydrożelu umożliwia dostarczanie leku w ściśle określone miejsce, czyli w okolice chorych tkanek. Takie postępowanie ma dwie ogromne zalety: po pierwsze lek może być aplikowany w większych dawkach, co zwiększa efektywność terapii, a po drugie ominiecie innych układów naszego organizmu niweluje wiele skutków ubocznych, które w obecnych modelach terapii występują powszechnie.

Obecnie alendronian sodu podawany jest doustnie, przez co działa ogólnoustrojowo. Sam lek, choć jest dość skuteczny, wykazuje szereg skutków ubocznych. Z tego powodu drogą doustną nie można podawać go w dużych dawkach, więc w

chorych miejscach osiągnięte są jedynie niskie jego stężenia, co obniża efektywność terapii - sprawia, że proces leczenia jest długotrwały i nie zawsze przynosi zadowalające rezultaty.

Autorzy omawianego wynalazku podkreślają, że od dawna kluczowym problemem w opracowywaniu nowych metod leczenia osteoporozy było wynalezienie czegoś, co pozwoli podawać leki miejscowo, dokładnie tam, gdzie jest to potrzebne, z pominięciem reszty organizmu. Gdyby dodatkowo lek uwalniał się stopniowo, a nie na raz, terapia stałaby się jeszcze skuteczniejsza.

I właśnie taki model działania udało się osiągnąć zespołowi z UJ. Wynalazek został już objęty ochroną patentową na terenie Polski i zagranicą.

Materiał dla reumatologów, ortopedów, neurologów i stomatologów

Na razie naukowcy testowali swój materiał na myszach. Badania wypadły bardzo obiecująco. Udało się wykazać, że hydrożel jest biokompatybilny w warunkach in vivo, że nie wywołuje efektu toksycznego oraz że w miejscu jego podania zachodzi naturalna angiogeneza, czyli powstają włosowate naczynia krwionośne.

To ostatnie, jak podkreślają twórcy wynalazku, wskazuje na możliwość realnego wykorzystania tego materiału jako bazy dla odbudowujących się tkanek kostnych.

Zaletą hydrożelu jest również to, że ulega on naturalnej, stopniowej degradacji. Badania in vivo prowadzono przez 60 dni i jeszcze w ostatnim dniu eksperymentu widoczne były pozostałości materiału w miejscu jego podania. Dodatkowe testy in vitro potwierdziły zaś, że podawany za pośrednictwem hydrożelu lek - alendronian sodu - jest uwalniany do organizmu stopniowo, co może zwiększać skuteczność leczenia.

– Pierwsze testy hydrożelu na liniach komórkowych i modelach zwierzęcych wypadły bardzo obiecująco - podkreśla dr Gabriela Konopka-Cupiał, dyrektorka CITTRU - Centrum Transferu Technologii UJ. - Na razie planujemy przeznaczyć ten materiał do projektowania terapii mniejszych ubytków kostnych spowodowanych przede wszystkim osteoporozą, ale również różnego rodzaju urazami oraz ubytków, jakie powstają na przykład w wyniku operacji neurologicznych. Materiał powinien więc zainteresować szerokie grono lekarzy reumatologów, ortopedów, jak również neurologów i stomatologów.

Obecnie zespół naukowy poszukuje możliwości współpracy z inwestorami, którzy zaangażowaliby się w dalszy rozwój wynalazku, czyli m.in. ostateczne testy toksykologiczne, badania na większych niż myszy zwierzętach oraz badania kliniczne na ludziach. Konieczne będzie również określenie optymalnych stężeń alendronianu sodu dla uzyskania jak najlepszych rezultatów terapeutycznych.

Twórcy nie zaprzestają także prac nad dalszymi modyfikacjami struktury hydrożelu, by zwiększyć możliwości zarządzania przyszłymi planami leczenia osteoporozy. Przykładowo: pewne modyfikacje krzemionki wykorzystywanej do produkcji tego materiału pozwalają wiązać w nim kilkukrotnie większą ilość leków i spowalniać proces uwalniania leku, co wydłuża czas jego działania.

– To oznacza, że w przyszłości lekarze będą mogli precyzyjnie projektować zarówno moc, jak i czasochłonność terapii, w zasadzie całkowicie eliminując skutki uboczne, jakie niesie z sobą ogólnoustrojowe podawanie leku - cieszy się dr Lewandowska-Łańcucka.

KATARZYNA CZECHOWICZ/PAP NAUKA W POLSCE

Pierwszy poważny sprawdzian



LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH

W 16. kolejce przeciwnikiem KPR Padwy Zamość będzie utytułowany Śląsk Wrocław Handball. Początek zawodów w hali OSiR w Zamościu, w sobotę o godzinie 18

Kibice Padwy będą mogli obejrzeć w akcji 15-krotnego mistrza Polski. Wprawdzie obecnie wrocławianie grają na niższym poziomie, ale dotychczasowe trofea i tytuły zobowiązują. Mecz ze Śląskiem będzie dla zamościan pierwszym poważnym sprawdzianem. Obie drużyny w tym roku jeszcze nie zaznały porażki. Śląsk ogrzał na własnym terenie ORLEN Upstream SRS Przemysł (26:22) i KS Budnexus Stal Gorzów Wielkopolski (28:17). W ostatniej kolejce wrocławianie sprawili niespodziankę pokonując na wyjeździe AZS AWF Biała Podlaska 27:25. Z kolei zamościanie najpierw w Olsztynie uporali się z Warmią Energa, by następnie w dwóch meczach na własnym terenie pokonać kolejno MKS Wieluń i Zagłębie Handball Team Sosnowiec. Szczególnie drugie zwycięstwo (39:25) pozwala z nadzieją spojrzeć na kolejne spotkania.

W trzech ostatnich meczach podopieczni trenera Zbigniewa Markuszewskiego zrobili ogromny krok w kierunku czuba tabeli. KPR Padwa, po serii trzech wygranych przesunęła się z odległej 11. pozycji na szóstą. Zespoły dzieli sześć punktów. W praktyce, są to dwa wygrane mecze. Zamo-

ścianie, w końcu, wskoczyli na właściwy rytm. Z każdym kolejnym spotkaniem zespół prezentuje się coraz lepiej. W ostatniej potyczce z Zagłębiem gospodarze pokazali klasę – wraz z upływem czasu powiększali przewagę. W dobrej dyspozycji był Tomasz Sałach, wybrany MVP ostatniego spotkania, najsukcesowniejший zawodnik swojego zespołu (dziewięć goli). Dobra postawa cieszy szkoleniowca.

– Wreszcie od pierwszych minut graliśmy bardzo dobrze. Zaiskrzyło nam pozytywnie i w obronie, i w ataku. Współpraca między zawodnikami była optymalna, do tego fantastyczny mecz Tomka Sałacha, który do tej pory grał niewiele, a dzisiaj był wiodącym graczem. Cieszę się też z naszych młodych chłopaków, którzy pokazali się z dobrej strony i liczę, że w przyszłym sezonie staną się już zawodnikami pierwszego składu – komentował po końcowej syrenie Zbigniew Markuszewski.

Spotkanie ze Śląskiem będzie doskonałą okazją do wyrównania rachunków. W pierwszej rundzie górą byli wrocławianie, którzy zwyciężyli 33:25. Zamościanie walczyli także o zbliżenie się do podium. Rywale jednak to solidna ekipa, której ogranie może nie przyjść łatwo.

(GROM)

Jadą do lidera

PLUSLIGA SIATKARZY Wyjazdowym rywalem LUK Lublin będzie w sobotę Asseco Resovia Rzeszów. Spotkanie rozpocznie się o godzinie 14.45



Siatkarze z Lublina do ósmego Ślepska Malloy Suwałki tracą obecnie cztery punkty

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

Przed lublinianami bardzo trudne zadanie. Podopieczni trenera Dariusza Daszkiewicza zmierzają się z liderem rozgrywek. Rzeszowianie już dawno zapomnieli o chudych ostatnich latach w PlusLidze i w tym sezonie wygrali aż 19 z 23 spotkań. Drużynę prowadzi nowy trener. Miejsce Argentyńczyka Marcelo Mendezę zajął 48-letni Włoch Giampaolo Medei. Szkoleniowiec związał się z Resovią roczną umową. Nowy opiekun rzeszowian w latach 2019-2021 prowadził Ziraat Bankasi Ankara, z którym wywalczył pierwsze w historii klubu mistrzostwo Turcji.

Włoch pracował także m.in. w Cucine Lube Civitanova i Tours VB. Resovia

pozyskała również amerykańskiego przyjmującego Indykpolu AZS Olsztyn Torrey'a DeFalco. W zimowym okienku transferowym z Cerrad Enea Czarnych Radom pojawił się kolejny przyjmujący Mauricio Borges. Klub z Rzeszowa ma też w swoich szeregach jeszcze kilku ważnych graczy, obecnych lub byłych reprezentantów Polski i innych krajów. Za rozegranie odpowiada Fabian Drzyzga. Na ataku grają Maciej Muzaj i Jakub Bucki, na środku Jan Kochanowski, zaś na libero Paweł Zatorski. Są także Słoweńcy: środkowy Jan Kozamernik oraz przyjmujący Klemen Cebulj.

Międzynarodowy zaciąg na pewno się sprawdzi, bo Asseco Resovia prowadzi w tabeli PlusLigi. Rzeszo-

wianie wygrali 19 spotkań. Sposób na lidera znaleźli tylko siatkarze: Jastrzębskiego Węgla (0:3), Aluronu CMC Warta Zawiercie i Grupy Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle (po 1:3) oraz z Cuprum Lubin (2:3). A to wszystko oznacza, że zdecydowanym faworytem sobotniej potyczki są gospodarze i każde inne rozstrzygnięcie będzie dużego kalibru niespodzianką.

Lublinianie ciągle walczą o miejsce w czołowej ósemce i awans do fazy play-off. Po ostatniej porażce z Treflem Gdańsk sytuacja drużyny trenera Daszkiewicza dodatkowo się skomplikowała. LUK traci już cztery punkty do ósmej lokaty. Wojciech Włodarczyk i spółka mogą mieć jednak problem z odrobieniem strat, dlatego każdy

punkt może się okazać bezcenny.

(GROM)

ZAKSA W ĆWIERĆFINALE LIGI MISTRZÓW

Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle awansowała do ćwierćfinału Ligi Mistrzów. Obroncy trofeum przegrali spotkanie rewanżowe z Aluron CMC Wartą Zawiercie 2:3. Mieli jednak korzystny wynik z pierwszego meczu (3:0). Taki rezultat oraz dwa zwycięskie sety w rewanżu dały awans. W ćwierćfinale kędzierzynianie zagrają z Itasem Trentino, z którym spotkali się w finale LM w 2021 roku.

Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle – Aluron CMC Warta Zawiercie 2:3 (28:26, 21:25, 25:23, 19:25, 11:15)

Pierwszy mecz: 3:0 dla ZAKSY. Awans: ZAKSA.



Rewanż za pierwszą rundę?

SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W 16. kolejce Azoty Puławy zagrają z Gwardią Opole. I będą bronić trzeciego miejsca w tabeli, na które wskoczyli we wtorek

Ostatnie spotkanie z MMTS Kwidzyn sprawiło, że drużyna z Puław wróciła na medalowe miejsce. Podopieczni trenera Roberta Lisa wygrali 29:26 i wyprzedzili w klasyfikacji Górnika Zabrze. Z kolei zabranie nie dali rady Orlen Wiśle Płock. Przewaga puławian wynosi dwa punkty. Celem Azotów w tym sezonie jest obrona brązowego medalu.

Na drodze do podium stanie w sobotę Gwardia. W pierwszej rundzie, dość nieoczekiwanie, to rywale byli górą. Ekipa z Opola wygrała 33:32, co zostało przyjęte w kategorii niespodzianki. Puławianie żałują niewykorzystanej wówczas szansy. W końcowym rozrachunku każdy stracony punkt może mieć kolosalne znaczenie.

Drużyna trenera Lisa przystąpi do spotkania z pozycji faworyta. W ostatniej kolejce opolanie stracili komplet punktów w wyjazdowym starciu z TORUS Wybrzeżem Gdańsk (27:29). Gwardziści do tej



pory odnieśli sześć zwycięstw i doznali dziewięciu porażek. Uzbierali 17 punktów, co daje im odległą 10. lokatę w tabeli PGNiG Superligi.

Zespół do końca sezonu prowadzi były reprezentant Polski Rafał Kupiel. Zastąpi go kolega z drużyny narodowej Bartosz Jurecki, doskonałe

Azoty Puławy próbują odpiąć się od rywala z Opola za porażkę z pierwszej rundy

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

znany puławskim kibicom. Nie tak dawno grał w Azotach, a następnie prowadził drużynę z Puław. Ikoną Gwardii jest były kadrowicz bramkarz Adam Malcher. Popularny „Yogi” potrafi czasami solidnie zamurować bramkę swojego zespołu.

Zapowiada się ciekawe spotkanie i rywalizacja pomiędzy schodzącym powoli z reprezentacyjnej sceny Malcherem oraz golkipierem Azotów Wojciechem Boruckim. Pierwszy gwizdek sobotniego meczu w Opolu, o godzinie 15. Transmisja na platformie emocje.tv

(GROM)

INDUSTRIA KIELCE W ĆWIERĆFINALE

W 12. kolejce fazy grupowej Ligi Mistrzów Industria Kielce pokonała duń-

ski Aalborg Handbold 33:28. Wygrana zapewniła mistrzom Polski co najmniej drugie miejsce w tabeli grupy B, a to wiąże się z bezpośrednim awansem do ćwierćfinału LM.

Industria Kielce – Aalborg Handbold 33:28 (15:15)

TRUDNA SYTUACJA PŁOCKA

Orlen Wisła Płock przegrała na wyjeździe z duńskim GOG 24:31. Ten rezultat mocno skomplikował możliwość awansu płockan do fazy TOP 16 Ligi Mistrzów.

Dla układu dolnych rejonów tabeli grupy A LM i sytuacji wicemistrzów Polski ważny był czwartkowy mecz Porto - PPD Zagreb. W przypadku wygranej zespołu z Zagrzebia nad najsłabszym zespołem z Portugalii, wiślakom w dwóch ostatnich kolejkach potrzeba będzie niemal cudu, aby ostatecznie zająć szóste miejsce. Obecnie Orlen Wisła zajmuje siódmą lokatę.

GOG – Orlen Wisła Płock 31:24 (18:11)

Puławy zapraszają

MMA W sobotę w hali Grupa Azoty Arena Puławy odbędzie się gala Strife 3.

Pojedynkiem wieczoru będzie starcie Piotra Strusa z Kacprem Karskim

O baj zawodnicy nie są wojownikami z pierwszych stron gazet. Organizacja Strife jest bowiem jedną z tych federacji, które dopiero pretendują do miana tej drugiej po KSW. Udało się jej jednak przyciągnąć wielkiego partnera telewizyjnego, bo gala w Puławach będzie transmitowana na żywo na antenie TVN Turbo.

Piotr Strus to doświadczony zawodnik, który w zawodowym oktagonie pojawiał się już 25 razy. Warszawianin wygrał aż 15 pojedynku, a walczył dla naprawdę poważnych federacji, na czele z KSW. Dla krajowego potentata bił się w sumie pięć razy. I ma na koncie: dwa zwycięstwa, dwa remisy i porażkę.

Ostatni raz w klatce KSW pojawił się w 2014 roku. Później bił się dla mniejszych federacji, a w ostatnich miesiącach na zawodowe walki decydował się już bardzo rzadko. Wystarczy wspomnieć, że w ciągu ostatnich trzech lat Strus bił się tylko dwukrotnie, w obu przypadkach z Rafałem Haratykiem. Obie walki zresztą przegrał. Teraz przed 34-latkami okazja do rehabilitacji, bo będzie faworytem rywalizacji z Kacprem Karskim. Jego przeciwnik od blisko sześciu lat nie wchodził do zawodowego oktagonu. W ogóle w swojej karierze stoczył tylko 10 pojedynków z czego aż siedem rozstrzygnął na swoją korzyść. Warto podkreślić, że w większości przypadków swoje walki kończył przed czasem. – Rzeczywiście, Kacper miał dłuższą niż ja przerwę, co sprawia, że trudno znaleźć materiały z jego walkami. Na pewno jest niewygodny. Muszę wyjść przygotowanym na 100 procent i zrobić swoją robotę. Wierzę, że na koniec to moja ręka powędruje do góry – powiedział na swoim Instagramie Piotr Strus.

Ciekawie będzie także w innych walkach. Co-Main Event to starcie Bartłomieja Kopery z Emersonem Nascimento. 30-letni łódzianin jeszcze niedawno przeżywał trudne chwile, kiedy przegrał cztery kolejne walki. Odbudował się jednak w ostatnich miesiącach i wygrał dwa pojedynki – najpierw z Romanem Kurashvilim, a później z Jesusem Ocamposem da Costa.

Gala Strife 3 rozpocznie się o godz. 18. Impreza będzie relacjonowana na antenie TVN Turbo. Początek transmisji jest zaplanowany na godz. 20.

KAMIL KOZIOŁ

Marsz w kierunku trójki

ENERGA BASKET LIGA KOBIEĆ W sobotę Polski Cukier AZS UMCS zagra na wyjeździe z MKS Pruszków. Podopieczne Krzysztofa Szewczyka będą zdecydowanymi faworytkami tej rywalizacji

KAMIL KOZIOŁ

Dla wicemistrzyni Polski będzie to pierwszy mecz po odpadnięciu z FIBA EuroCup. Przypominajmy, że tam lublinianki zatrzymały się na etapie 1/8 finału, kiedy minimalnie lepszy okazał się hiszpański Casademont Saragossa. – Wiadomo, że jest niedosyt. Przegraliśmy ten dwumecz zaledwie pięcioma punktami. Mieliśmy swoje szanse, szczególnie bołą te nietrafione rzuty wolne i te spod samego kosza. To nas sporo kosztowało. Gdyby jednak ktoś przed meczem z Saragossą powiedział nam, że tak te dwa spotkania będą wyglądały, to byśmy to brali w ciemno. Zespół z Saragossy jest topową drużyną ligi hiszpańskiej i dwa dni przed rewanżem wygrał dwudziestoma punktami z euroligową Valencią. My natomiast biliśmy się do końca. Spotkaliśmy się tak naprawdę z twardą defensywą, a w Polsce w taki sposób jest w stanie grać w swojej najlepszej formie BC Polkowice – mówił w rozmowie z klubowymi mediami Krzysztof Szewczyk, opiekun akademickich.

Teraz wreszcie jego podopieczne mogą skupić się wyłącznie na rozgrywkach Energii Basket Ligi Kobiet. Do zakończenia sezonu zasadniczego zostały już tylko cztery kolejki, a lubelski zespół na razie zajmuje odległą szóstą pozycję. Strata do czołówki jest minimalna i może



Koszykarki Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin mogą już skupić się wyłącznie na rywalizacji w EBL

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

zostać odrobiona już nawet w najbliższych spotkaniach. Złazcza, że zarówno w sobotniej rywalizacji z MKS Pruszków, jak i środowej z IKS Śląz Wrocław Polski Cukier będzie zdecydowanym faworytem.

– Wszystko tak naprawdę jest w naszych rękach. Wszystko wskazuje na to, że jeżeli wygramy trzy mecze, to będzie realna szansa na zajęcie trzeciego miejsca.

Już przed sezonem mówiłem, że ta liga jest bardziej wyrównana. Zespoły, które nie grają w EuroCup, mają teoretycznie większe budżety, sprowadzają lepszych zawodników. Te drużyny, które występują w europejskich pucharach, mają mniejsze czy większe problemy w lidze. Oprócz Gorzowa, który ma wyśmienity sezon, słabsze momenty zdarzają się nam, Polkowicom czy

Arce – dodaje trener Szewczyk.

Najbliższy przeciwnik, MKS Pruszków, to przedostatnia drużyna EBL. Na swoim koncie ma tylko dwa zwycięstwa – z MB Zagłębie Sosnowiec i Polskimi Przetworami KS Basket 25 Bydgoszcz. Zespół z Mazowsza wyróżnia się na tle ligowych przeciwników tym, że w jego składzie są tylko zawodniczki z polskim pasz-

portem. Wśród nich liderką jest Magdalena Parysek-Bochniak. Doświadczona podkoszowa średnio zdobywa blisko 14 punktów na mecz. Wspiera ją 31-lletnia Marzena Marciniak, która przeciętnie dorzuca osiem „oczek”.

Sobotni mecz w Pruszkowie rozpocznie się o godz. 20. Bezpośrednią relację przeprowadzi platforma internetowa Emocje.tv.

Jeszcze nie rezygnują z mistrzostwa

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS FunFloor jedzie do Elbląga. Miejscowy Start ma już tylko teoretyczne szanse na znalezienie się w czołowej szóstce rozgrywek

Wicemistrzyni Polski mają w niej pewne miejsce już od wielu tygodni. Długo wydawało się, że znajdzie się w niej także Start Elbląg. Słabszy okres sprawił, że obecnie elblążanki są na siódmej pozycji. Mają jeszcze teoretyczne szanse na awans do najlepszej szóstki, która wciąż będzie w grze o medale mistrzostw Polski, ale muszą wygrać najbliższe dwa spotkania i liczyć na potknięcie Eurobudu JKS Jarosław. Spełnienie już tego pierwszego warunku wydaje się niemożliwe, bo Startowi pozostały jeszcze spotkania z MKS FunFloor Lublin oraz MKS Zagłębie Lubin.

Z tym pierwszym rywalem elblążanki zagrają w niedzielę. MKS FunFloor w minionym tygodniu odgonił złe demony, które pojawiły się po rozgromieniu przez Zagłębie w kolejnej odsłonie świętej wojny. Pokonanie Piotrcovii Piotrków Trybunalski oraz MKS PR URBIS Gniezno poprawiło nastroje w lubelskim obozie i przywróciło wiarę



Piłkarki MKS FunFloor będą chciały przedłużyć serię zwycięstw w Elblągu

FOT. DW

w osiągnięciu przyzwoitego wyniku w tym sezonie. – Lubimy dostarczać emocje, ale chcielibyśmy żeby te mecze były spokojniejsze. Trzeba się jednak cieszyć, z tego,

że zgarnęliśmy kolejne trzy punkty, bo ich potrzebowałyśmy. W meczu z Gniezmem grałyśmy falami, ale najważniejsze jest zwycięstwo – powiedziała Oktawia Pło-

mińska. – Wciąż wierzymy w mistrzostwo Polski. Przed nami jeszcze wiele spotkań i myślę, że zdarzą się jeszcze niespodzianki. One będą dotyczyć również Za-

głębia. Przecież ostatnio już Galiczanek Lwów była blisko odebrania im punktów – przekazuje Paulina Wdowiak, bramkarka MKS FunFloor Lublin.

Na razie jednak wicemistrzyni Polski powinny koncentrować się na obrobie drugiej pozycji, bo po piętach depta im KPR Gminy Kobierzyce. Aby nie dać się dogonić popularnym „Kobierkom” trzeba regularnie punktować. Tymczasem Start wcale nie jest tak słabym zespołem, jak wskazuje na to miejsce w tabeli. Złazcza, że jego liderką jest Marta Gęga. Ta doświadczona rozgrywająca to legenda lubelskiej piłki ręcznej. W końcówce swojej bogatej kariery postanowiła wzmocnić Start i radzi sobie w nim wyśmienicie – w 15 spotkaniach zdobyła 44 bramki.

Niedzielna rywalizacja ruszy o godz. 15. Bezpośrednią relację z hali w Elblągu będzie można obejrzeć za pomocą platformy internetowej Emocje.tv

KAMIL KOZIOŁ

Zawody dla rezerwowych

SKOKI NARCIARSKIE

Puchar Świata w najbliższy weekend zawita do rumuńskiego Rasnova. Będą to ostatnie konkursy przed zbliżającymi się wielkimi krokami mistrzostwami świata w Planicy. Po liście uczestników na najbliższe zawody widać wyraźnie, które z wydarzeń skocznicie traktują priorytetowo

Kulminacyjny moment sezonu czyli mistrzostwa świata już za dwa tygodnie. Część skoczków idzie klasyczną drogą i w najbliższy weekend wystartuje w kolejnych zawodach Pucharu Świata. Jednak zdecydowana większość przedstawicieli ze światowej czołówki postanowiła nie wybierać się do Rasnova i świadomie zrezygnować z punktów w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata.

Już po zawodach w Lake Placid trener Polaków Thomas Thurnbichler zapowiedział, że nasza reprezentacja nie będzie uczestniczyć w zmaganiach w Rumunii w składzie, który zazwyczaj możemy oglądać w Pucharze Świata. W Rasnovie nie pojawią się: Dawid Kubacki, Piotr Żyła i Kamil Stoch, który z uwagi na słabe wyniki nie poleciał z kadrą także do Stanów Zjednoczonych. Zabraknie również Pawła Wąska oraz prezentującego ostatnio wysoką formę Aleksandra Zniszczoła. Na tamtejszej skoczni wobec absencji liderów zaprezentują się: Jan Habdas i Tomasz Pilch, a także Maciej Kot i Kacper Juroszek, który w weekend dwukrotnie stanął na podium w zawodach FIS Cup.

Rosządy w składach dotknęły również innych reprezentacji. Wiadomo, że w zawodach udziału nie weźmie także lider Pucharu Świata – Halvor Egner Granerud. Z czołowych ekip w Rasnovie pełny skład wystawić ma jedynie reprezentacja Niemiec. Z grona podopiecznych Stefana Horngachera zaprezentują się: Stephan Leyhe, Andreas Wellinger, Karl Geiger, Constantin Schmid, Philipp Raimund oraz Markus Eisenbichler. Wedle prognoz będzie zawody w Rasnovie będą jednymi z najsłabiej obsadzonymi w historii Pucharu Świata.

Rywalizację na rumuńskiej skoczni będzie można obejrzeć na antenie TVP 1, TVP Sport i w internecie pod adresem sport.tvp.pl. (BS)

PUCHAR ŚWIATA W RASNOVIE

Piątek: 9 trening mężczyzn • 14 seria próbna kobiet 15k konkurs indywidualny kobiet • 16.45 kwalifikacje mężczyzn • **Sobota:** 9 kwalifikacje kobiet • 10 konkurs indywidualny kobiet • 15.15 seria próbna mężczyzn • 16.20 konkurs indywidualny mężczyzn • **Niedziela:** 15 seria próbna mężczyzn • 16.10 konkurs duetów mężczyzn.

Zmazać plamę po fatalnym starcie

FORTUNA I LIGA Na inaugurację rundy wiosennej Górnik Łeczna przegrał w Niepołomicach z Sandecją Nowy Sącz aż 0:3. W sobotę zielono-czarni rozegrają pierwszy mecz w tym roku na własnym obiekcie. Ich rywalem będzie mająca wysokie aspiracje Stal Rzeszów. Podopieczni Marcina Prasola chcą się zrehabilitować za falstart sprzed tygodnia

BARTEK SURMAN

P przed pierwszym meczem w 2023 roku o punkty nadzieje w Łecznej były spore. Górnik po solidnie przeprowadzonym okresie przygotowawczym jechał na spotkanie do Niepołomic z bojowym nastawieniem. Niestety, gra zespołu wyglądała słabo, brakowało w niej determinacji, a na skutek prostych błędów w defensywie zielono-czarni stracili aż trzy bramki i wrócili do Łecznej bez punktów.

– Z zupełnie innym nastawieniem jechaliśmy na mecz z Sandecją. Niestety, życie nas zweryfikowało i przed nami spotkanie ze Stalą Rzeszów. To będzie ciężki mecz, bo rywal celuje w awans. My gramy przede wszystkim o byt i zaufanie kibiców – mówi Marcin Prasol, trener ekipy z Łecznej.

Przed Górnikiem jednak trudne zadanie, bo tak jak wspomina jego szkoleniowiec apetyty w Rzeszowie są spore. Stal z dorobkiem 29 punktów zajmuje obecnie siódme miejsce. Do strefy barażowej piłkarze Daniela Myśliwca tracą tylko punkt, ale ich strata do drugiego w tabeli Ruchu Chorzów również jest stosunkowo niewielka i wynosi pięć „oczek”. – Widać, że ekipa z Rzeszowa ma swój styl i automatyzmy w grze. Cechuje ich to, że potrafią utrzymać się przy piłce i bardzo dobrze grają skrzydłami. Stal ma jednak też swoje problemy jeśli chodzi o defensywę i będziemy chcieli to wykorzystać. W zimie postawiliśmy na stabilizację, ale Górnik to zespół, który ciągle jest w budowie. Musimy jednak przyspieszyć i wymagać od siebie więcej. Nieustępliwość i determinacja – tymi cechami chcemy się



Egzon Kryeziu z powodu pauzy za żółte kartki nie zagra w meczu ze Stalą Rzeszów

FOT. GÓRNIK.ŁECZNA.PL

charakteryzować – dodaje szkoleniowiec Górnika.

Chęć rehabilitacji za zeszłotygodniowy falstart widać także po zawodnikach. – Jesteśmy wkurzeni po nieudanej inauguracji, która całkowicie nam nie wyszła. Wiemy w jakim jesteśmy położeniu w tabeli i chcemy zmazać plamę za porażkę z Sandecją i wygrać u siebie ze Stalą – mówi Maciej Gostomski, kapitan Górnika. – Graliśmy całkiem niedawno sparing z ekipą z Rzeszowa i wiemy, że jest to

solidny zespół. W minionej kolejce wygrali u siebie z Puszcą Niepołomicę. Trzeba się przygotować na walkę od samego początku. Natomiast my musimy zagrać tak, jak w naszych najlepszych meczach jesienią. Reasumując musimy wrócić do korzeni – dodaje doświadczony golkeeper.

W sobotę łącznienie będą musieli sobie poradzić bez pauzującego za kartki Egzona Kryeziu, a także kontuzjowanego Damiana Gąski. Niepewny jest natomiast występ

Marcina Biernata. Obrońca, który już zdążył zasłynąć z waleczności ma złamany nos i choć przed tygodniem w Niepołomicach wystąpił w wyjściowym składzie, to tym razem może nie pojawić się na boisku.

Początek meczu ze Stalą Rzeszów zaplanowano na godzinę 15. Kibice, którzy nie będą mogli obejrzeć spotkania z wysokości trybun mogą mogli wykupić transmisję w internecie. Szczegóły można znaleźć na oficjalnym klubowym portalu.

Rajd przez pół boiska na wagę wygranej

PIŁKA NOŻNA Borussia Dortmund przetrwała napór wzmocnionej nowymi zawodnikami Chelsea i w drugiej połowie zadała rywalom bolesny cios wygrywając na swoim stadionie 1:0 w ramach 1/8 finału Ligi Mistrzów. W drugim spotkaniu Club Brugge uległ u siebie Benfice 0:2

P przed pierwszym gwiazdką meczu w Dortmundzie ciężko było wskazać zdecydowanego faworyta. Z jednej strony Chelsea zimą dokonała kilku wzmocnień, a z drugiej Borussia słynie od lat z solidności i tego, że na swoim stadionie bardzo rzadko schodzi z boiska jako przegrana.

Mecz od początku toczył się w szybkim tempie, bo oba zespoły postawiły na ofensywną grę. Przed przerwą najlepszą okazję na gola miał Joao Felix, ale będąc sam na sam z bramkarzem gospodarzy trafił w poprzeczkę. Później do głosu także gracz z Niemiec, ale do przerwy gole nie padły.

Po zmianie stron obie ekipy dążyły do zdobycia bramki. W 63 minucie Chelsea miała rzut rożny, ale piłkę po dośrodkowaniu przejęli jej rywale. Ta trafiła do Kari-



Borussia Dortmund pokonała w środę Chelsea

FOT. X-NEWS/PRES FOCUS

ma Adeyemiego, który ruszył z własnej połowy i pod polem karnym gości fenomenalnie uciekł Enzo Fernandezowi. Następnie minął Kepe Arrizabalagę i kopnął do pustej bramki. Była to tym samym decydująca akcja środowego meczu.

– Ogólnie rzecz ujmując, mogą być zadowolonym z tego, co pokazaliśmy w przeważającej części tego spotkania. Nigdy nie jest łatwo grać wyjazdowego meczu w Lidze Mistrzów we wrogim środowisku przeciwko drużynie, która znaj-

duje się w dobrym okresie – stwierdził po spotkaniu Graham Potter, menedżer londyńczyków. – Na pewno zasłużylimy na bramkę, ale musimy iść dalej. To tylko połowa czasu, nie możemy się doczekać rewanżu na Stamford Bridge – dodał 47-letni szkoleniowiec.

Borussia Dortmund – Chelsea Londyn 1:0 (0:0)

Bramka: Adayemi (63).

Borussia: Kobel, Guerreiro, Schlotterbeck, Sule, Wolf (73 Ryerson), Can, Ozcan, Bellingham, Brandt, Adeyemi (79 Bynoe-Gittens), Haller (68 Modeste).

Chelsea: Arrizabalaga, Chilwell (71 Mount), T. Silva, Koulibaly, James, E. Fernandez, Loftus-Cheek, J. Felix, Mudryk (71 Cucurella), Ziyech, Havertz.

W drugim środowym meczu debiutujący w fazie pucharowej Club Brugge podejmował na swoim stadionie Benfikę. W 45 minucie zapachniało sensacją, bo po dobrze bitym rzucie wolnym piłkę do bramki gości

po strzale głową skierował Denis Odoi. Gol nie został jednak uznany, bo zawodnik gospodarzy w momencie centry był na minimalnym spalonym.

W 51 minucie w polu karnym sfaulowany został Goncalo Guedes i sędzia wskazał na 11 metr. Do piłki podszedł Joao Mario i pewnym strzałem dał gościom prowadzenie. Natomiast w końcówce fatalny błąd Bjorna Meijera wykorzystał David Neres i ustalił wynik spotkania. (bs)

Club Brugge – Benfica Lizbona 0:2 (0:0)

Bramki: J. Mario (51-karny), Neres (88).

Brugge: Mignolet – Mata, Hendry, Mechele, Meijer – Odoi (65 Nielsen), Onyedika – Buchanan, Vanaken, Sowah (79 Jutgla) – Lang.

Benfica: Vlachodimos – Bah, A. Silva, Otamendi, Grimaldo – Florentino, Chiquinho – Aursnes, J. Mario (90 J. Neves), Rafa (65 Neres) – Ramos (65 Guedes).

**KALENDARZ IMPREZ
SPORTOWYCH NA DNI
17-19 LUTEGO****Piłka nożna**

• **Fortuna I Liga:** Górnik Łęczna – Stal Rzeszów, w sobotę o godz. 15 na stadionie przy Al. Jana Pawła II w Łęcznej.

• **VI Grand Prix XXIX Mistrzostw Lublina w Piłce Halowej 2023** organizowanych przez ognisko TKKF Omega, w niedzielę od godz. 15 w hali Uniwersytetu Przyrodniczego przy ul. Głębokiej w Lublinie. Na godz. 18 zaplanowano uroczyste zakończenie mistrzostw i rozdanie nagród.

Koszykówka

• **Suzuki Puchar Polski**, od piątku do niedzieli w hali Globus im. Tomasza Wójtowicza przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie. **Program zawodów, piątek:** BM Stal Ostrów Wielkopolski – Anwil Włocławek (godz. 18) • **WKS Śląsk Wrocław – Trefl Sopot** (godz. 20.30). **Sobota:** półfinał I (godz. 15) • **Pekao S.A. Konkurs Wsądów, Aerowatch Konkurs Rzutów za 3 Punkty** • półfinał II (19). **Niedziela:** finał (18).

• **II liga mężczyzn:** Lublinianka Basketball – UKS Trójka Żyrardów, w niedzielę o godz. 18 w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli przy Al. Zygmunta w Lublinie.

Piłka ręczna

• **I liga Centralna mężczyzn:** KPR Padwa Zamość – Śląsk Wrocław Handball, w sobotę o godz. 18 w hali OSiR przy ul. Królowej Jadwigi w Zamościu.

Siatkówka

• **I liga mężczyzn:** PZL Leonardo Avia Świdnik – Chemko-System Gwardia Wrocław, w sobotę o godz. 17 w hali SP 7 przy Al. Armii Krajowej w Świdniku.

• **Czwierćfinał mistrzostw Polski juniorów**, od piątku do niedzieli w hali Szkoły Podstawowej nr 6 przy ulicy Leszczynowej 16 w Białej Podlaskiej.

Mini Lotto (15.02)

3, 9, 22, 29, 32.

Ekstra Pensja (15.02)

9, 20, 22, 24, 27, 4.

Ekstra Premia (15.02)

5, 8, 10, 13, 28, 1.

Multi Multi (16.02) 14

2, 4, 7, 14, 19, 24, 25, 26, 27, 29, 35, 42, 44, 45, 53, 61, 62, 66, 67, 68. Plus 35.

Multi Multi (15.02) 22

4, 8, 13, 16, 17, 20, 23, 27, 32, 33, 36, 43, 45, 46, 47, 49, 63, 66, 67, 78. Plus 43.

Kaskada (16.02) 14

3, 4, 6, 7, 8, 9, 13, 17, 19, 20, 21, 24.

Kaskada (15.02) 22

1, 2, 5, 6, 11, 12, 15, 17, 19, 20, 22, 24.

Perła nadal z Motorem

PGE EKSTRALIGA Perła – Browary Lubelskie S.A. i żuźlowy Motor przedłużają współpracę. Producent piwa od 2017 roku wspiera drużynę „Koziołków” i nadal będzie głównym sponsorem mistrzów Polski

Zawarcie nowej umowy z Perłą to w pewnym sensie naturalna kolej rzeczy. Browar Perła jako jedna z pierwszych lubelskich firm, jeszcze w 2017 roku, wsparła nas w realizacji marzenia, jakim było przywrócenie świetności żuźłowemu Lublinowi. Teraz, gdy to marzenie stało się rzeczywistością, jako mistrz Polski złożyliśmy podpis pod nową umową, której treść uzgadnialiśmy od kilku tygodni – mówi Jakub Kępa, prezes zarządu Speedway Lublin S.A.

– Cieszymy się, że tak rozpoznawalna marka, współpraca z którą od lat przynosi wymierne korzyści obu stronom, pozostaje w gronie naszych partnerów. Jestem przekonany, że także kibice docenią fakt, że w trakcie meczów dostępne będą produkty naszego głównego sponsora – dodaje szef „Koziołków”.

Zadolenia z podpisania nowej umowy nie kryje również Andrzej Rutkowski, dyrektor generalny Perła – Browary Lubelskie S.A. – Ubiegłoroczny triumf żuźłowców to niewątpliwie jeden z najjaśniejszych mo-



Perła i żuźlowy Motor współpracują już od 2017 roku

FOT. PRZEMYSŁAW GĄBKA/SPEEDWAY MOTOR LUBLIN

mentów lubelskiego sportu. Reaktywowany klub w rekordowym tempie wspiął się na sam szczyt zdobywając mistrzostwo kraju. Jesteśmy dumni, że mogliśmy pomóc w osiągnięciu tego sukcesu i chcemy towarzyszyć ekipie i fanom Motoru w walce o kolejne tytuły – mówi Andrzej Rutkowski.

Dyrektor generalny Perły przyznał również, że nowa umowa jest najwyższa w historii firmy, a także, że może zostać automatycznie przedłużona na kolejne lata.

– Jak wiadomo Browar Perła współpracuje z wieloma klubami sportowymi z Lubelszczyzny, co niezmiennie pozostaje ele-

mentem strategii wsparcia regionu, z którego się wywodzimy i który stanowi najważniejszy rynek zbytu naszych wyrobów. Mogę zdradzić, że podpisana właśnie umowa to największy kontrakt z zakresu sponsoringu sportowego w historii firmy, zwłaszcza, że przy spełnieniu określonych wa-

runków, ulegnie ona automatycznemu przedłużeniu na kolejne sezony. Ogromna popularność, wręcz moda na speedway w naszym mieście, szczerze wypełnione trybuny oraz pełne emocji widowiska sportowe tworzą znakomity klimat do promocji naszych produktów. Niezmiennie się cieszę, że w rozpoczynającym się za niecałe dwa miesiące sezonie marka Perła będzie ponownie obecna na stadionie przy Alejach Zygmunta w Lublinie – wyjaśnia dyrektor Rutkowski.

PRZYGOTOWANIA TRWAJA

Żuźlowcy Motoru kontynuują przygotowania do nowego sezonu. W środę zameldowali się w hiszpańskim Calpe, gdzie spędzą tydzień na zgrupowaniu. W planach są przede wszystkim treningi rowerowe. Wkrótce podopieczni trenerów Macieja Kuciapy i Jacka Ziółkowskiego wyjadą też na tor. Przypomnijmy, że do rozpoczęcia rozgrywek PGE Ekstraligi pozostały już niecałe dwa miesiące. W pierwszym spotkaniu „Koziołki” zmierzą się u siebie z Betard Spartą Wrocław. To spotkanie zaplanowano na niedzielę, 9 kwietnia.

Czas poznać najlepszych sportowców!

PLEBISCYT Bal Sportowca Dziennika Wschodniego odbędzie się już dzisiaj w hotelu Ibis Styles! Wieczorem poznamy laureatów naszego plebiscytu na najlepszego sportowca 2022 roku

To już 19 edycja naszej zabawy. Tym razem kapituła wybrała dziesiątkę najlepszych zawodniczek i zawodników. A wyboru dokonali, oprócz przedstawicieli naszej redakcji także: Bartłomiej Bałaban – członek zarządu województwa lubelskiego, Jakub Kosowski – dyrektor Wydziału Sportu i Turystyki w Urzędzie Miasta Lublin oraz Jacek Bąk – były piłkarz reprezentacji Polski, Motor Lublin, Lecha, Poznań czy francuskich klubów: Olympique Lyon i RC Lens.

Kapituła wybrała najlepszych także w kilku innych kategoriach: drużyna roku, junior czy mecenas sportu. Dodatkowo postanowiła również przyznać wyróżnienie specjalnie za całokształt osiągnięć. Jeszcze jedną statuetkę odbierze sportowiec, który wygrał głosowanie naszych Czytelników, które odbywało się na naszej stronie internetowej.

W piątek najlepsi sportowcy odbiorą nagrody i gratulacje, ale to nie wszystko. Także w piątek zakończą się aukcje najróżniejszych gadżetów sportowych, które prowadzimy od kilku tygodni. A całko-



Sukcesów naszych sportowców w 2022 roku nie brakowało. Chociażby żuźlowcy wywalczyli tytuł mistrzów Polski. A kto okaże się najlepszy w plebiscycie Dziennika Wschodniego? Przekonamy się dzisiaj wieczorem

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

wity dochód, który uda się w ten sposób uzyskać zostanie przekazany na stypendia dla podopiecznych Caritas Archidiecezji Lubelskiej w ramach programu „Skrzydła-Dwa Talenty”.

Jeszcze tylko dzisiaj do godz. 12 można włączyć się do licytacji złotego medalu Drużynowych Mistrzów Polski, który w 2022 roku zdobyła żuźlowa

drużyna Motoru Lublin. Trochę dłużej, bo do godz. 20 w piątek będzie za to można kupić kevlara Maksyma Drabika, czyli byłego zawodnika „Koziołków”, który obecnie reprezentuje Włóknarza Częstochowa. O tej samej porze zakończą się licytacje koszulek: byłego mistrza świata, piłkarza Górnika Zabrze Lukasa Podolskiego z autografem oraz naszego

sędzię piłkarskiego Szymona Marciniaka, który niedawno miał przecieć okazję prowadzić finał mistrzostw świata w Katarze. Zachęcamy do udziału, bo to już naprawdę ostatnia szansa, żeby pomóc, ale i sprawić sobie ciekawą pamiątkę. Szczegóły odnośnie licytacji można znaleźć na naszym portalu dziennikwschodni.pl.

(RED)

PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE**Arsenal drugi**

W środę doszło do hitowego starcia w angielskiej Premier League. Lider – Arsenal podejmował drugi Manchester City. Lepszy okazali się piłkarze Pepa Guardioli, którzy wygrali na The Emirates 3:1. W pierwszej połowie prowadzenie gościom dał Kevin de Bruyne, ale jeszcze przed przerwą z rzutu karnego wyrównał Bukayo Saka. W końcówce „The Citizens” wykorzystali błędy rywali i zdobyli dwa kolejne gole za sprawą Jacka Grealisha oraz Erlinga Haaland. Efekt? Obie drużyny mają na koncie po 51 punktów, ale zdecydowanie lepszy bilans bramek oznacza, że na czoło tabeli wysunął się klub z Manchesteru. Arsenal nadal ma za to jeden mecz rozegrany mniej od rywali.

Matysek prezesem

Były bramkarz reprezentacji Polski Adam Matysek od czwartku jest prezesem ekstraklasowego Górnika Zabrze. Matysek podczas kariery piłkarskiej zakładał koszulkę: Śląska Wrocław czy Bayeru Leverkusen. Zaliczył też 34 występy w kadrze Białe-Czerwonych. W latach 2016-2018 Matysek pełnił za to rolę dyrektora sportowego klubu z Wrocławia. Jeżeli chodzi o Górnika, to 14-letni mistrz Polski od sierpnia pozostawał bez prezesa, bo umowa z Arkadiuszem Szymankiem nie została przedłużona.

Załącznik do zlecenia z dnia 14.02.2023 r.
FN. 6845.26.2023.MT

INFORMACJA Burmistrz Józefowa

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Józefowie przy ul. Kościuszki 37, na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Józefowie, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej <http://umjosefow.bip.lubelskie.pl> oraz w sposób zwyczajowo przyjęty na okres 21 dni tj. od dnia 17.02.2023 r.

został zamieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy: położonej w obrębie ewid. Majdan Nepryski oznaczonej nr 63 oraz położonej w obrębie ewid. Borowina oznaczonej nr 917/14.

in602

OBWIESZCZENIE

Syndyk masy upadłości Katarzyny Łucyk

zaprasza do składania ofert na zakup:

1. Udziału w wysokości ¼ w lokalu mieszkalnym dla którego Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej, VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą LU1B/00081321/8 za cenę nie niższą niż 9 500,00 złotych. Wymagane wadium 1 000,00 złotych.
2. Prawa własności nieruchomości działki gruntu numer 256 dla której Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą numer LU1B/00114173/6 za cenę nie niższą niż 70 500,000 złotych. Wymagane wadium 7 500,00 złotych.

Opis i oszacowanie nieruchomości dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. 601-511-606.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium na rachunek bankowy Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego numer 07 8025 0007 0710 4910 3000 0010

WAŻNA OFERTA POWINNA ZAWIERAĆ:

1. Nazwisko oferenta z adresem /nazwę firmy z adresem siedziby i statusem prawnym/
2. Adres do doręczenia korespondencji
3. Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
4. Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
5. Dowód wpłaty wadium.
6. Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
7. W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
8. Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 157a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
9. Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękojmi za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać do dnia 10 marca 2023r. w kancelarii syndyka w Lublinie ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości sygn. akt LU1S/GUP-s/134/2022”

Syndyk zastrzega sobie prawo do odstąpienia od sprzedaży bez podawania przyczyn na każdym etapie postępowania.

in607

AGRO Anna Jędrzejczyk

ubezpieczenia z myślą o rolnikach i przedsiębiorcach rolnych.

☒ OC rolnika ☒ ubezpieczenia budynków rolniczych ☒ AGROCASCO ☒ ubezpieczenia upraw ☒ pakiety AGRO	Zapraszamy! Armii Krajowej 44 23-100 Bychawa tel. 519-587-161 http://jedrzejczyk-agro.pl
---	---

UBEZPIECZAMY RÓWNIEŻ ON-LINE
BEZ KONIECZNOŚCI WYCHODZENIA Z DOMU!

in22767

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASIŁEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Poglębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

ROK ZAŁOŻENIA 1959

PUK

www.puk.lublin.pl

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in19626

BUDOWNICTWO

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo. tel. 506-123-602, 506-123-604.

016823L01-A

- Sprzedajesz nieruchomości?

Zamów ogłoszenie drobne w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel. 081 46-26-966

in/zajawki/b10006

HANDEL

RZĘNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

003023L01-A

WÓJT GMINY STARY ZAMOŚĆ informuje, że

na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy i stronie internetowej <http://ugstaryzamosc.bip.lubelskie.pl>

został zamieszczony wykaz o przeznaczeniu nieruchomości do wynajmu w obrębie Wierzb.

in610

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

ZAMAWIAJĄCY

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku, ul. Aleja Armii Krajowej 1, 21-040 Świdnik, Tel: 81 751 63 53
e-mail: sekretariat@smswidnik.pl lub inwestycje@smswidnik.pl
strona internetowa: www.smswidnik.pl

NAZWA PRZEDMIOTU ZAMÓWIENIA

Przedmiotem zamówienia jest

wykonanie prac związanych z wymianą i obsługą wodomierzy lokalowych

w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku.

MIEJSCE I TERMIN SKŁADANIA OFERT

Oferty należy składać w siedzibie Zamawiającego przy ulicy Al. Armii Krajowej 1, 21-040 Świdnik, w terminie do dnia **06.03.2023 r., do godz. 10:00.**

MIEJSCE I TERMIN OTWARCIA OFERT

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Zamawiającego przy ulicy Al. Armii Krajowej 1, 21-040 Świdnik, pok. 20 (świetlica), dnia **06.03.2023 r., o godz. 11:00.**

MIEJSCE I SPOSÓB UZYSKANIA SZCZEGÓŁOWYCH WARUNKÓW ZAMÓWIENIA

Specyfikację Warunki Zamówienia można uzyskać za pośrednictwem poczty elektronicznej, poprzez złożenie zamówienia na adres mailowy: inwestycje@smswidnik.pl; W zamówieniu specyfikacji podać należy: nazwę firmy, adres, telefon kontaktowy, oraz adres email, na który należy wysłać Specyfikację Warunków Zamówienia.

INFORMACJE DOTYCZĄCE POSTĘPOWANIA

Postępowanie prowadzone jest w trybie przetargu nieograniczonego, zgodnie z Regulaminem organizowania, przeprowadzania przetargów i udzielenia zamówień na roboty, dostawy i usługi w Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku, dostępnym na stronie internetowej Zamawiającego. Zamawiający zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu, odstąpienia lub rezygnacji z części zakresu przetargu bez podania przyczyn.

in540

KUPIĘ

miejsce na cmentarzu przy ul. Lipowej. Tel. 532 055 550

014223L01-B

PRACA

ZATRUDNIĘ pracownika do gospodarstwa rolnego oraz do chlewni - możliwość zakwaterowania. tel.503034634.

019023L01-A

TURYSTYKA

WIELKANOC NAD MORZEM W KRYNICY MORSKIEJ 5 dni w cenie 999 zł/os. 10 dni w cenie 1799 zł/os. www.owjantar.pl (<http://www.owjantar.pl/>), tel: 552476030, 534 244 044

014223L01-A

WCZASY dla Seniora -

Krynica Morska, kwiecień od 1149zł/os., maj 8 dni od 1149 zł/os., czerwiec 8 dni od 1399 zł/os. Stegna, maj 8 dni od 1049 zł/os., czerwiec 8 dni od 1199 zł/os

014023L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

002723L01-A

www.wczasy-senior.pl (<http://www.wczasy-senior.pl/>), 534 244 044

USŁUGI

TAPICER samochodowo-meblowy tel. 601 794 525, email: tapicer@car-meb.com

013323L01-A

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Odśnieżanie dachów, placów, chodników, wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

014023L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo- wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

008923L01-A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNOSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

162723L01-A

zamów swoje ogłoszenie drobne

tel. 81 46 26 820

OBWIESZCZENIE

Syndyk masy upadłości Piotra Zająca

zaprasza do składania ofert na zakup udziału wysokości ½ w lokalu mieszkalnym położonym w Lublinie przy ul. Jaspisowej 18/21

o powierzchni użytkowej 67,70m² wraz z помещением przynależnym w postaci piwnicy o powierzchni 7,00m². Nieruchomość objęta jest księgą wieczystą numer LU11/00322492/6 za cenę nie niższą niż 81 000,00 złotych (30% wartości oszacowania). Wymagane wadium 8 000,00 złotych.

Opis i oszacowanie nieruchomości dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. 601-511-606.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium na rachunek bankowy Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego numer 07 8025 0007 0710 4910 3000 0010

WAŻNA OFERTA POWINNA ZAWIERAĆ:

1. Nazwisko oferenta z adresem /nazwę firmy z adresem siedziby i statusem prawnym/
2. Adres do doręczenia korespondencji
3. Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
4. Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/ odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
5. Dowód wpłaty wadium.
6. Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
7. W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
8. Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 157a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
9. Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękojmi za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać do dnia 10 marca 2023r. w kancelarii syndyka w Lublinie ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości sygn. akt LU1S/GUP-s/122/2022”

Syndyk zastrzega sobie prawo do odstąpienia od sprzedaży bez podawania przyczyn na każdym etapie postępowania.

in606

KARTKA Z KALENDARZA

1867

pierwszy statek przepłynął
przez Kanał Sueski

1904

premiera opery „Madame
Butterfly” Giacomo
Pucciniego

1960

W Sztokholmie odbyła się
prezentacja samochodu
osobowego Saab 96

1965

NASA wystrzeliła sondę
księżycową Ranger 8

285,7

punktów za skoki na
odległość 135 i 136,5 metra
zdobył Kamil Stoch w
konkursie na dużej skoczni
podczas XXIII Zimowych
Igrzysk Olimpijskich w
południowokoreańskim
Pjongczangu i tym samym
zdobył złoty medal. Miało
to miejsce 17 lutego 2018
roku

To będzie moja najlepsza rola teatralna

NA SCENIE Sylwia Gliwa skupia się teraz na próbach do spektaklu „Miłość nie z tej ziemi”

Sylwia Gliwa bez wahania przyjęła propozycję udziału w tym spektaklu, bo jak przyznaje, zaintrygował ją już sam scenariusz. Wierzy też, że kiedy sztuka będzie już gotowa, miłośnicy teatru nie przejdą obok niej obojętnie.

– Zaczęłam właśnie próby do spektaklu zatytułowanego „Miłość nie z tej ziemi”, który reżyseruje Dariusz Taraszkiewicz, a autorem tekstu jest już nieżyjący Tadeusz Ross, znany z genialnego poczucia humoru. W związku z tym będzie to po prostu świetna komedia. I ostatnio nawet powiedziałam do mojej mamy, że to będzie moja najlepsza rola teatralna. Premiera odbędzie się w marcu – mówi agencji Newseria Lifestyle Sylwia Gliwa.

Jak przekonuje, ten spektakl ma w sobie ogromny potencjał. Od niej jako aktorki wymaga dużej kreatywności i wykazania się szeroką gamą umiejętności.

– Ja jestem niezwykle kreatywną osobą i kiedy



FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

nie pracuję, to nie wiem, co mam z tą moją kreatywnością zrobić. Zazwyczaj biorę jeden projekt teatralny na rok, na dwa lata i kiedy już wchodzę w etap realizacji, to ta kreatywność wybucha i tu wybuchło. Poza tym w tej sztuce jest doskonale poczucie humoru.

Sylwia Gliwa podkreśla, że wartościami dodanymi tego spektaklu są niezwykle scenografia i wręcz jawiskowe kostiumy, które z pewnością zrobią na odbiorcach duże wrażenie.

– To jest inny świat, bo to jest miłość nie z tej ziemi, nie z tej planety, a jeszcze do tego ja jestem awatarem.

Jako awatar mam niesamowity kostium, bardzo obcisły, srebrzysty, mam piękne buty na bardzo wysokim obcasie, piękne paznokcie i w ogóle cała jestem nie z tej ziemi – mówi Sylwia Gliwa.

Na scenie będzie jej partnerował Dariusz Kordek. Aktorka nie ukrywa, że bardzo się cieszy na ten duet,

bo od wielu lat dobrze się dogadują i na scenie jest między nimi duża nieporozumienia. Można ich razem zobaczyć chociażby w spektaklu objazdowym „Winda do nieba”. „Miłość nie z tej ziemi” również wystawiana będzie w różnych miastach Polski.

NEWSERIA LIFESTYLE

**dziennik** WSCHODNI.pl**BAL SPORTOWCA DZIENNIKA WSCHODNIEGO**

PARTNERZY

Z dumą
wspieramy sport
lubelskie
Smakuj życie!

lublin
MIASTO INSPIRACJI

Powiat Lubelski

BOGDANKA

LOTTO

**GRUPA
AZOTY**
PUŁAWY

SPIZARNIA
WROCLAW

FELICITY
LUBLIN

PERŁA

PATRONI HONOROWI



Ministerstwo
Sportu i Turystyki

PATRONAT HONOROWY
WOJEWODA LUBELSKI
LECH SPRAWKA



Patronat Marszałka
Województwa Lubelskiego
Jarosława Stawiarskiego

PATRONAT
HONOROWY



PREZIDENT MIASTA LUBLIN
KRZYSZTOF ŻUK



STAROSTA LUBELSKI
ZDZISŁAW ANTON
PATRONAT HONOROWY



PATRONAT
HONOROWY
STAROSTA CHEŁMSKI
PIOTR DENISZCZUK

PATRONAT HONOROWY
Burmistrz
MIASTA ŚWIDNIK
WALDEMAR JAKSON



Miasto i Gmina Izbica